

EXPRESS OPTYK
Tuchola, ul. Pocztowa 4
www.express-optyk.pl



BADANIE WZROKU
UMÓW SIĘ TELEFONICZNIE
501 713 717

100% POLSKIEGO KAPITAŁU

Tygodnik Tucholski

nr 45 (1549) 10 listopada 2021 ISSN 1234-6314 cena 4,60 zł (w tym 5% VAT)

W której gminie zaległości są największe?

Długi liczone w milionach!

Płacenie podatków do przyjemnych nie należy, ale jest to obowiązek. Niektórzy jednak „migają się” od zapłaty, co odbija się na gminnych budżetach. Rekordową kwotę zaległości wśród gmin wiejskich notuje gmina Śliwice – podatnicy „wiszą” jej niemal milion złotych! Jak wygląda sytuacja w Tucholi? Str. 9

Fot. stock.adobe.com

Szczepionkowe konkursy rządu:

Nasze gminy dostaną kasę?

Samorządowcy po cichu liczą na kolejne pieniądze od rządu. Oficjalne ogłoszenia mają pojawić się lada dzień, ale Śliwice, Lubiewo i Gostycyn prawdopodobnie otrzymają następny zastrzyk gotówki. Tym razem za akcję szczepień. Str. 2

Zakaz odwiedzin w Szpitalu Tucholskim

Obowiązują nowe zasady wejścia na teren szpitala. Wprowadzono zakaz odwiedzin. Str. 7

„Miała po prostu dobre serducho”.

Mirela odeszła po walce z chorobą



Angażowała się w akcje charytatywne i pomagała ludziom. Mawiała „Jak nie my, to kto?” i zachęcała do współdziałania – także wtedy, gdy zmagala się z nowotworem, nie przestała myśleć o innych. Mirela Megger ze Śliwic zmarła w nocy 3 listopada, po niemal dwuletniej walce z ciężką chorobą. Str. 13

Nie czekali na innych.
Wzięli sprawy w swoje ręce



Chłopcy z Tucholi... sami posprzątali ścieżkę! Str. 3

Takie rzeczy w Lubiewie:

Za dentystę zapłaci gmina

Dentysty „na NFZ” mieszkańcy nie mają od początku roku. Samorząd znalazł nowego stomatologa, wyremontował gabinet, a mimo to NFZ za opiekę stomatologiczną na ten moment nie płaci. Pieniądze znalazły się w budżecie gminy. Str. 10

Kupujesz nowe auto. Starasz się dbać o nie, serwisować i utrzymywać w dobrej kondycji?

Dlaczego więc tych samych zasad nie stosujesz do Twojej instalacji fotowoltaicznej?

Ona też wymaga ciągłego nadzoru i opieki serwisantów.

SPR Polska oferuje profesjonalny serwis instalacji w Twoim domu i w Twojej firmie.

Jesteśmy lokalną firmą z sąsiedztwa,

więc zawsze będziemy blisko i szybko zareagujemy na Twoje zgłoszenia.

Skontaktuj się z nami:



SPR Polska sp. z o.o.
Biuro Czersk

ul. Dworcowa 19
89-650 Czersk

tel: +48 731 954 610
+48 791 801 301

e-mail:
kontakt@spr-polska.eu

Szczepionkowe konkursy rządu:

Nasze gminy dostaną kasę?

Samorządowcy po cichu liczą na kolejne pieniądze od rządu. Oficjalne ogłoszenia mają pojawić się lada dzień, ale Śliwice, Lubiewo i Gostycyn prawdopodobnie otrzymają następny zastrzyk gotówki. Tym razem za akcję szczepień.

Wraz z ostatnim dniem października upłynęły regulaminowe terminy większości szczepionkowych konkursów dla samorządów – ogłoszonych w tym roku przez rząd. Większości, ponieważ jeden z nich – „Gmina na Medal #Szczepimy-Się” – trwa do końca 2021 roku. Zasada w tym konkursie jest prosta: pierwsze 500 gmin w Polsce, w których poziom wyszczepienia mieszkańców osiągnie minimum 67 procent, wygrywa 100 tys. zł. Nasze samorządy są jak na razie dalekie od osiągnięcia tego celu – według oficjalnych, rządowych danych z 8 listopada, tylko gminy Tuchola i Śliwice nieznacznie przekroczyły pułap 50 procent. Zresztą w całym kraju wyniki są bardzo mizernie. Bazując po raz kolejny na ministerialnych tabelkach, jak dotąd jedynie 5 gmin w Polsce przekroczyło wymagany próg 67% wyczeplalności mieszkańców (stan na 8.11.2021 r.).

W kolejnym konkursie pn. „Najbardziej Odporna Gmina” rządzący na naszym terenie też nie mają co liczyć na dodatkowe pieniądze od rządu. W kategorii „Małe Gminy” według zapowiedzi przyznane ma być 1 mln zł dla gminy z najwyższym odsetkiem zaszczepionych mieszkańców w każdym z byłych 49 województw. My jesteśmy w regionie bydgoskim – na zamkniętej 31 października liście najwyżej uplasowała się gmina Tuchola, ale to i tak odległa 25. pozycja.

Śliwice, Lubiewo, Gostycyn?

W kuluarach od dłuższego czasu mówi się, że nasi samorządowcy najbardziej ostrzą sobie zęby na środki z trzeciego konkursu – „Rosnąca Odporność”. Tym bardziej, że 6 gmin powiatu tucholskiego... rywalizuje tam między sobą. Według zapowiedzi regulaminowych, w każdym

powiecie co do zasady gminy mogą zdobyć za: I miejsce – 1 mln zł, II – 500 tys. zł i III – 250 tys. zł (nieco inaczej nagrody przyznawane są w powiatach z 3 i 4 gminami, a miasta na prawach powiatu nie biorą udziału w ogóle).

Zasady w tym konkursie różnią się od pozostałych. Nie jest tu bowiem brany pod uwagę ogólny poziom wyszczepienia. Wyliczany jest przyrost poziomu w pełni zaszczepionych mieszkańców gminy od 1 sierpnia 2021 r. do 31 października br. (przyrost liczony jest w punktach procentowych). Samorządowa „gra” o szczepienia została już zatem zakończona, ale na rządowym portalu gov.pl widnieje informacja, że oficjalne wyniki zostaną podane dopiero 10 listopada. Jak na realia budżetów naszych gmin w grę wchodzi poważne pieniądze.

W nieoficjalnych rozmowach z lokalnymi politykami zaczęły

Przyrost poziomu zaszczepienia mieszkańców (stan na 31 października br., na podstawie rankingu przyznawane będą nagrody):
I miejsce – gmina Śliwice – 10,1 punktów procentowych,
II – gm. Lubiewo – 8,0,
III – Gostycyn – 7,8,
IV – Cekcyn – 7,3,
V – Kęsowo – 5,9,
VI – Tuchola – 5,8.

Poziom zaszczepienia mieszkańców gmin przeciw COVID-19 (w procentach, stan na 8 listopada):

Tuchola – 51,2%,
Śliwice – 50,2%,
Lubiewo – 45,9%,
Gostycyn – 45,8%,
Cekcyn – 45,7%,
Kęsowo – 45,4%.

prezentowanych w aktualnych rankingach. Zaglądamy zatem do ostatnich dostępnych tabel. Według nich w powiecie tucholskim najwyższy przyrost zaszczepionych osiągnęła gm. Śliwice i to ona najprawdopodobniej zgarnie 1 milion złotych. Według tych danych 500 tys. zł powędruje do Lubiewa, a 250 tys. zł do Gostycyna. Na ostateczne rozstrzygnięcia trzeba jeszcze chwilę poczekać, na pewno będziemy o nich informować.

Skąd pochodzą środki na ogłoszone konkursy – łącznie około 600 milionów złotych? Według zapisów regulaminowych z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Pieniądze dla tego funduszu pozyskuje z emisji obligacji Bank Gospodarstwa Krajowego.

Kamil Tajl

Schody straszyły latami. To już historia

Widać efekty prac związanych z budową schodów łączących pasaż przy ul. Nowodworskiego z ulicą Wałową. Dziurawe, połamane stopnie zastąpiło nowe, bezpieczniejsze przejście.

O słynnych schodach prowadzących z pasaży na ulicę Wałową ostatnio pisaliśmy w marcu tego roku, po kolejnym wniosku byłej już radnej miejskiej **Marii Borzeszkowskiej**. Do realizacji zadania wówczas było jeszcze daleko. Gmina Tuchola,

Reklama

TAXI
VW TIGUAN
725 309 666

w związku z tym, że obszar objęty jest archeologiczną strefą prawnej ochrony konserwatorskiej, czekała na zezwolenie od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Dziś można już powiedzieć, że przedsięwzięcie jest na ukończeniu. Od strony budowlanej wszystko zostało zrealizowane. 6 października gmina przekazała plac budowy. Przebudowę ciągu pieszego między parkingiem przy ulicy Nowodworskiego a ulicą Wałową realizowało Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Solo **Tomasza**

Koczyńskiego. W tej chwili brakuje tylko barierki zwiększających bezpieczeństwo korzystającym z przejścia.

– Montaż poręczy powinien nastąpić w najbliższym czasie – zapowiada kierownik wydziału infrastruktury i planowania przestrzennego **Waldemar Walkowiak**. – Wykonawca czeka na zamówione barierki. Niestety z uwagi na braki materiału nieznacznie się to opóźniło.

Koszt remontu schodów, a w zasadzie ich budowy, wyniósł 74.218,72 zł.

Tekst i fot. Iz



Reklama

CEO
Centrum Energii Odnawialnej

Masz problem ze swoją fotowoltaiką?
Twój instalator nie odzywa się...

CEO wychodzi na pomoc jako specjalista serwisowy

DZIAŁAMY NA TERENIE
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO ORAZ
KUJAWSKO-POMORSKIEGO

ZADZWOŃ!
530 163 326

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY, ABY
CIESZYĆ SIĘ CAŁKOWITYM BEZPIECZEŃSTWEM I FUNKCJONALNOŚCIĄ SVOJEJ INSTALACJI

ZNAJDŹ NAS I OBSERWUJ [ceo.odnawialna](https://www.facebook.com/ceo.odnawialna)

kontakt@ceo-odnawialna.pl

www.ceo-odnawialna.pl

Nie czekali na innych. Wzięli sprawy w swoje ręce

Chłopcy z Tucholi... sami posprzątali ścieżkę!

Trzech chłopców z Tucholi wzięło się za grabienie i wywożenie liści zalegających na ścieżce spacerowej wokół Głębozka. Mieszkanica miasta, która przyszła do „Tygodnika” o tym opowiedzieć, chwali ich za wyjątkową postawę obywatelską.

Informację o trójce młodych ludzi, uczniach Szkoły Podstawowej nr 2 i nr 3 w Tucholi przekazała „Tygodnikowi” pani **Maria**, nasza czytelniczka. Ustaliliśmy, że dokładnie chodzi o **Igora Dończyka** z klasy VII c SP 3, **Kevin Velmishi** z klasy VIII c SP 3 oraz **Oskara Wandtke** z klasy V c SP 2 w Tucholi. Kobieta przyznała, że codziennie spaceruje szlakiem wokół Głębozka. W ostatnim czasie (przełom października i listopada), po tym, jak pospadały liście i dodatkowo namokły, wspomniana marszruta ścieżką zrobiła się znacznie trudniejsza.

– Trudniej chodzi się po liściach, zwłaszcza jak są mokre i śliskie – zwracała uwagę.

Podczas jednego ze swoich spacerów natknęła się na... trójkę grabiących i wywożących liście chłopców. Zaczęła z nimi rozmawiać.

– Młodzi ludzie powiedzieli mi wprost, że mają dość grania w gry, dlatego postanowili posprzątać ścieżkę – opowiedziała. – Nie uprzątnęli oczywiście całej ścieżki, bo przecież nie musieli tego robić. Obowiązek dbania o czystość i porządek w mieście leży przecież w kompetencji gminy. Tutaj liczył się jednak fakt, że chłopcy sami

z siebie podjęli taką, a nie inną inicjatywę. Wykazali się prawdziwą, obywatelską postawą i to jest godne pochwały. Oskar, Kevin i Igor – jak się przedstawili – przynieśli z domu grabie. Mieli też wózek do wywożenia liści. Tym, co zrobili, zyskali uznanie wielu spacerujących wokół jeziora mieszkańców – dodaje spacerowiczka.

Pani Maria zaznacza, że stawia młodych ludzi za wzór do naśladowania nie tylko dla ich rówieśników, ale przede wszystkim dla zarządców terenu. Kobieta w zdecydowanych słowach skomentowała, że owi zarządcy w nie-



Trójka młodych ludzi, którzy z własnej inicjatywy postanowili posprzątać ścieżkę wokół Głębozka – Igor, Kevin i Oskar.

wielkim stopniu interesują się tym, co dzieje się wokół jeziora.

– Znowu mamy połamane ławki i zniszczone elementy małej infrastruktury. Za chwilę betono-

we elementy wylądują w wodzie – opowiada mieszkanka Tucholi.

– Tym bardziej chwalić należy to, co zrobili chłopcy.

(Iz), fot. nadesłane

Mieszkańcy Tucholi wciąż interweniują i skarżą się!

Sprzątanie miasta. Będzie inaczej niż w tym roku czy nie?

Nie ma jeszcze decyzji w sprawie rozstrzygnięcia postępowania przetargowego na utrzymanie czystości oraz pielęgnację zieleni miejskiej w mieście Tuchola w 2022 roku. Burmistrz podsumowuje tegoroczne działania porządkowe i dodaje, że gmina zapewne wybierze firmy sprzątające, ale... nie za każdą cenę. Tymczasem głosów krytycznych na temat czystości w mieście przybywa. Docierają one do naszej redakcji.

Gmina Tuchola przetarg na utrzymanie czystości oraz pielęgnację zieleni miejskiej w 2022 roku ogłosiła kilka tygodni temu. Zamawiający wzorem lat ubiegłych podzielił przedmiot zamówienia na dwie odrębne części. Część pierwsza dotyczy utrzymania czystości i pielęgnacji zieleni na terenie obejmującym swoim zasięgiem prawą stronę miasta od ulicy Świeckiej w kierunku Rudzkiego Mostu. Druga część obejmuje utrzymanie czystości i pielęgnację zieleni na terenie obejmującym swoim zasięgiem lewą stronę miasta od ulicy Świeckiej w kierunku Rudzkiego Mostu. Na realizację zadania samorząd przeznaczył łącznie 410 tys. zł (222 tys. zł na pierwszą część i 188 tys. zł na drugą część miasta). Otwarcie ofert odbyło się 26 października.

– W tej chwili analizujemy złożone w ramach postępowania oferty – przyznał w ubiegły czwartek burmistrz **Tadeusz Kowalski** – Kwoty są wysokie. Znacznie przekraczają sumy, które prze-

znaczaliśmy w budżecie na przyszłoroczne utrzymanie porządku i zieleni w mieście. Niewykluczone, że w tej sytuacji przetarg powtórzymy – dodaje. – Specyfikacja przetargowa przewiduje rezygnację z pewnych zadań.

Dodajmy, że do przetargu na realizację przedstawionych przez gminę zadań stanęły dwie firmy. Pro-Park **Piotra Kulwasa** z Szubina przedstawił następujące oferty: na sprzątanie prawej części miasta – 318.040,56 zł, na sprzątanie lewej części miasta – 304.074 zł. Druga firma – tucholska Sekwoja Garden **Piotra Klundra** na porządkowanie prawej strony miasta przedstawiła ofertę w kwocie 320.899,23 zł, a na lewą część miasta – 281.481,36 zł.

Sprawa przetargu ma się rozstrzygnąć niebawem.

Mieszkańcy nie szczędzą słów krytyki

Temat utrzymania czystości i porządku w mieście jest wśród mieszkańców coraz bardziej drażliwy. Wcześniej do „Tygodnika” trafiały zgłoszenia na temat śmieci na ulicach i w parkach w okresie letnim. Teraz sporo interwencji dotyczy okresu jesienno, czasu, w którym na chodnikach, ulicach

i skwerkach pojawiły się liście. Mieszkańcy wskazują, że nigdy wcześniej nie było z tego powodu większego kłopotu. Wyjątkiem jest ten rok, kiedy utrzymaniem porządku i czystości zajmuje się tylko jedna firma obejmująca swoim zasięgiem pracy rynek.

– Mieszkamy przy placu Zamkowym i już kilkakrotnie zmiataliśmy liście, które na naszą posesję przywiał wiatr wprost z ulicy i z parku. Nie mam nic przeciwko temu, by zrobić to raz, może dwa, ale w tej chwili takie zmiatanie to syzyfowa praca, bo cały plac Zamkowy jest pełen liści. Po każdym większym wietrze trafiają przed nasz dom. Dodatkowo uważam, że liście w tym miejscu powinny być usunięte choćby z uwagi na to, że w ramach kończącej się inwestycji drogowej posiana została trawa. Niewiele z niej liście zgniją – zauważają tucholanie.

„Zamknąć instytucje na rzecz tego, by były wygrabione liście?”

Uwag ze strony mieszkańców jest więcej. Mówią o śmieciach na uliczkach wokół rynku (Rycerska, Murowa, Okrężna, Studzenna i inne). Pojawiają się też



Latem czytelnicy, skarżąc się na nieporządek, często przysyłali nam zdjęcia dowodzące bałaganu w różnych częściach miasta. Fot. nadesłane

uwagi co do porządku i czystości w okolicach promenady Głębozka, osiedla LOP czy też samej ulicy Warszawskiej i Cegielnianej.

– Na tę chwilę, w momencie, w którym trwają prace związane z opracowaniem budżetu na 2022 rok, na dobry początek, na wydatki bieżące brakuje nam 7 milionów złotych – reaguje burmistrz **Tadeusz Kowalski**, do którego zgłaszamy się z tą dużą sprawą. – Na coś takiego nie można brać pożyczki. Konieczne będą ostre cięcia. Czy chcemy zamknąć jakąś instytucję na rzecz tego, by były wygrabione liście? Raczej nie – takiego jest zdania. – Niestety tak się złożyło, że ze względów oszczędnościowych nie wybraliśmy w tym roku firm sprzątających. Nie potrafimy jeszcze rozmnażać pieniędzy w taki sposób, by wystarczyło na wszystko. Tuchola nie tonęła jednak w brudzie. Od nikogo spoza Tucholi nie słyszałem, że miasto jest brudne. Owszem, były incydenty i sytuacje, które wymagały dodatkowych interwencji, ale udało się przez to raz lepiej, raz gorzej przebrnąć. Dzięki naszym pracownikom gospodarczym, przy pomocy PK kosze były opróżniane codziennie, trawa wykoszona, zadba-

no też o nasadzenia. Może trzeba byłoby iść w kierunku podniesienia świadomości i odpowiedzialności mieszkańców, by w miejskich koszach nie było kartonów po pizzach, obierek ziemniaków czy niezłożonych pudełek. Wtedy każdy inny mieszkaniec lub turysta miałby gdzie wrzucić papierka po lodach lub cukierkach czy kubek po napoju. Być może takie właśnie śmieci nie leżałyby na ulicach.

Co jest priorytetem?

Burmistrz przekonuje nas w rozmowie, że pracownicy, którzy w tym roku zajmowali się utrzymaniem czystości i porządku w mieście, robili to, jak mogli najlepiej. Mimo to spotykali się z krytyką ludzi.

– Pewnie prędzej czy później rozstrzygniemy przetarg na utrzymanie czystości i zieleni na kolejny rok, ale nie za każdą cenę. Mamy w tej chwili mniejsze wpływy z PIT-u, CIT-u, musimy więcej płacić za oświetlenie, energię, podobnie – jak różnego rodzaju firmom – brakuje nam ludzi do pracy – wylicza **Tadeusz Kowalski**. – Uważam, że porządek w mieście jest ważny, ale w takiej sytuacji nie stanowi priorytetu.

Lucyna Zdanowska

Najszybsza gotówka
Kredyt na dowód
EK Eurocentrum Kredytowe
ul. Piastowska 25, Tuchola
tel. 502 062 117

AUTO REJESTRACJE
AKCYZA, TABLICE, TŁUMACZENIA UBEZPIECZENIE OC/AC
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA REJESTRACJI POJAZDÓW
TUCHOLA • ul. Świecka 74-76 (przy rondzie) tel. 535-005-001

„Dziękuję też mieszkańcom za cierpliwość”

Przebudowa ulic gminnych: Szkolnej, placu Zamkowego, ul. Zamkowej, Chojnickiej i Gabrychów w Tucholi definitywnie zakończona. Wykonawca pakuje się i wywozi resztę swoich sprzętów.

Realizowana przez ostatnie miesiące inwestycja w obrębie ulic: Szkolnej, placu Zamkowego, ul. Zamkowej, Chojnickiej i Gabrychów w Tucholi jest już definitywnie zakończona. Prace,

z miejsca budowy poszczególnych elementów. Wykonawca zobowiązał się też do zamontowania dodatkowej barierki zwiększającej bezpieczeństwo na moście.



jak dowiadujemy się w Urzędzie Miejskim w Tucholi, odebrano. Pozostały drobne roboty porządkowe na zasadzie wywieżenia

– Patrząc na czas pandemii i problemy na rynku pracy, z ręką na sercu mogę przyznać, że jestem zadowolony ze zrealizowanej in-



westycji – mówi w formie podsumowania burmistrz **Tadeusz Kowalski**. – Cieszę się, że bez większych problemów udało się nam ją doprowadzić do końca. Firma mimo wielu przeciwności stanęła na wysokości zadania. Dziękuję też mieszkańcom za cierpliwość. Zda-

ję sobie sprawę z tego, że w niektórych sytuacjach nie było to łatwe. Mimo wszystko udało się nam pogodzić interesy wszystkich stron.

Zakończenie inwestycji wiąże się z realizacją zapowiadanego już wcześniej uruchomienia w tym obszarze strefy płatnego

parkowania. Obowiązuje ona od wtorku, 9 listopada. Płatne parkowanie obejmuje miejsca parkingowe w ciągu wyremontowanych ulic: Szkolnej, placu Zamkowego, Zamkowej i Gabrychów.

Tekst i fot. (Iz)

„Rozwiń Kolorowe Skrzydła” „Rozwiń Kolorowe Skrzydła” to cykl spotkań dla animatorów i nauczycieli, które odbywały się we wrześniu i październiku w Tucholskim Ośrodku Kultury.



Warsztaty te były realizowane w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „Dom Kultury + Inicjatywy Lokalne 2021”. Nauczyciele dzięki nim mieli szansę podnieść swoje umiejętności i kompetencje w prowadzeniu edukacji artystycznej wśród dzieci i młodzieży. Odbyło się siedem spotkań. Inicjatorką przedsięwzięcia i koordynatorką była **Katarzyna Piotrowska**. Poruszono takie tematy, jak szkic, światłocień, podział kolorów, martwa natura, kompozycja, proporcja, podstawy malarstwa, faktura, rzeźba, papier, grafika, matryca oraz batik. Podczas warsztatów realizowane były też zajęcia plastyczne w różnych technikach i formach. Wykorzystywano profesjonalne materiały plastyczne oraz materiały znalezione w domu. Każde zadanie pozwalało odkryć nowe możliwości, zachęcało do eksperymentowania i rozwijania swojej pomysłowości.

(Iz), fot. Tucholski Ośrodek Kultury

Reklama

8 URODZINY

CH BRAMA POMORZA

ŚWIĘTUJ Z NAMI I WYGRAJ

TELEWIZOR 65"

Zajrzyj na www.bramapomorza.pl



BRAMA POMORZA
Centrum Handlowe

LIPIENICE K. CHOJNIC, UL. PODMIEJSKA 2A



GaleriaBramaPomorza
bramapomorza.pl



ZPUH JK Miłosz Kiedrowski



ZATRUDNIMY NA STANOWISKA:



LAKIERNIK

OPERATOR SPAWANIA

KONSTRUKTOR CAD

SPAWACZ / MONTER

- praca w dynamicznie rozwijającej się firmie
- stałe zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- wymagane umiejętności manualne
- wymagana umiejętność czytania rysunku technicznego
- praca zmianowa
- oferujemy atrakcyjne wynagrodzenie

MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA

praca@jk.com.pl

607-500-803

89-510 Bysław, ul. Przemysłowa 8 tel: (52) 334-98-60

To nie jest miejsce dla wózków i nocników

W wielu miejscowościach możemy trafić na pojemniki do zbiórki odzieży używanej. Te zapętniają się w szybkim tempie, a ich właściciel często nie nadąża z odbiorem ubrań. Zdarza się tak, że ludzie traktują te miejsca jak dodatkowe śmietniki.

Rzeczy, które nie powinny być wrzucane do pojemnika, czy nawet pozostawiane obok, jest sporo. W ostatnim czasie problem ten pojawił się w Gostycynie, gdzie przy koszach na odzież używaną z emblematem PCK dosłownie w oczach rosły sterty worków. Obok nich przy kontenerze swoje miejsce znalazł wózek dziecięcy, innego razu dostawiono typowe, domowe odpady

– nawet popiół. Ostatnio pojawił się nieużywany najwidoczniej już nocnik. Takich rzeczy PCK lub firmy wynajęte do odbioru nie zabierają.

PCK tłumaczy, że do pojemników powinna trafić odzież czysta, nieporwana i sucha. To samo tyczy się obuwia, dodatkowo każdą parę powinno wrzucać się w osobnej reklamówce. Jeśli chcemy pozbyć



Ani wózka dziecięcego, ani nocnika firma odbierająca odzież nie weźmie.

się pluszaków czy pościeli, obowiązują te same zasady, jak w przypadku odzieży.

– Niektórzy mylą pojemniki PCK z pojemnikami na odpady komunalne. Często w środku, jak i wokół nich, znajdujemy worki pełne śmieci i zniszczonych rzeczy, które tylko psują nasz wspólny krajobraz – słyszymy w gostyńskim urzędzie, który przypomina, że nie wrzucamy: starych, zniszczonych kołder,

poduszek, kożuchów, śmieci, odpadów komunalnych, puszek, żywności, drewna opałowego, małych zabawek (puzzli, klocków).

Ciuchy na sprzedaż w Afryce i Azji

Co właściwie dzieje się z odzieżą z kontenerów? Tekstylna najgorszej jakości i zniszczona odzież zostają przerobione na czyściwa fabryczne i pa-

liwo alternatywne. Prawie 30% ubrań pozyskanych z pojemników trafia do sprzedaży w ponad 20 krajach Afryki i Azji. Część środków pozyskanych dzięki recyklingowi tekstyliów pochodzących z kontenerów firmy przeznaczają na działania charytatywne, np. na zakup rowerów trójkołowych i sprzętu rehabilitacyjnego dla niepełnosprawnych.

(Iz), fot. nadesłane



Pojemniki przy ulicy Słonecznej. Czy o takie widoki nam chodzi?

Materiał informacyjny



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ

Zakaz odwiedzin w Szpitalu Tucholskim

Obowiązują nowe zasady wejścia na teren szpitala. Wprowadzono zakaz odwiedzin.

3 listopada Szpital Tucholski opublikował na swojej stronie internetowej regulamin wejścia na teren placówki. Nadal obowiązuje nakaz noszenia maseczek oraz dezynfekcji rąk, a także zachowywania dystansu minimum 1,5 metra. Pacjenci mogą wchodzić na teren placówki sami, bez osób towarzyszących (wyjątkiem są porody rodzinne, kolonoskopia i wejście z osobą niepełnosprawną).

„Do szpitala może wejść osoba zdrowa bez cech infekcji”

Jeden z punktów regulaminu brzmi „Do szpitala może wejść osoba zdrowa bez cech infekcji”. Zapis jest niejasny, dlatego pytamy o wyjaśnienia w samym

szpitalu. Jak tłumaczy **Anna Nieżórawska**, specjalista ds. marketingu, promocji i kontaktu z pacjentami, chodzi o osoby, które zgłaszają się do placówki z innej przyczyny niż wspomniana infekcja, np. na wizytę u specjalisty czy na oddział. Tacy pacjenci nie powinni wykazywać takich objawów, jak np. gorączka czy kaszel. Co jeśli mają np. skierowanie na oddział, a jednocześnie wykazują objawy infekcji? Anna Nieżórawska zachęca do wcześniejszego kontaktu telefonicznego i skonsultowania planowanej hospitalizacji z lekarzem. Zaznaczmy, że regulamin dotyczy osób wchodzących do placówki od strony ul. Krzywej, do tzw. „strefy czystej”. Chorzy, którzy wymagają pomocy le-

karskiej ze względu na infekcję, muszą kierować się do wejścia od ul. Nowodworskiego. Przykładowo: jeśli osoba uległa wypadkowi i potrzebuje pomocy lekarskiej (np. ma uraz nogi), do szpitala wchodzi wejściem od ul. Krzywej. Jeśli natomiast wykazuje cechy infekcji – tym od ulicy Nowodworskiego.

Na wizyty u lekarzy specjalistów pacjenci mogą wejść nie wcześniej niż 15 minut przed planowaną wizytą. W poczekalni poradni specjalistycznych może oczekiwać tyłu pacjentów, ile jest wyznaczonych miejsc siedzących.

Zakaz odwiedzin

Wprowadzono zakaz odwiedzin. Można przekazać paczkę choremu przez pracownika ochro-



ny od poniedziałku do piątku w godzinach od 11:00 do 14:00, a w środy od godz. 11:00 do 17:00. Odrębne, wewnętrzne zasady przebywania obowiązują osoby towarzyszące na oddzia-

łach: pediatrycznym i położniczym oraz osoby odwiedzające na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii oraz w Zakładzie Opiekuńczo-Leczącym.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka

Zapisy do szkoły rodzenia wstrzymane

Jak informują władze szpitala, w związku z pogarszającą się sytuacją epidemiologiczną do odwołania wstrzymane są nowe zgłoszenia do szkoły rodzenia.

Na stronie internetowej Szpitala Tucholskiego ogłoszono wstrzymanie nowych zapisów do szkoły rodzenia. Przyczyną jest pogarszająca się sytuacja epidemiologiczna.

Nie zakazano dotąd porodów rodzinnych. Zaznaczmy, że z tej opcji można skorzystać pod warunkiem przebywania w jednoosobowej sali o pod-

wyższonym standardzie. Jest ona odpłatna. Zarówno pacjentka, jak i osoba towarzysząca muszą być poddane testowi pod kątem koronawirusa (ro-

dząca – nieodpłatnie, a towarzyszący płaci 74 zł – wyjątek stanowią zaszczepieni lub ozdrowieńcy, którzy posiadają aktualny certyfikat). Pacjentce może towarzyszyć jedna osoba, która jest zobowiązana do przestrzegania zasad reżimu sanitarnego.

Zgoda ma charakter jednorazowy. Jeśli osoba towarzysząca opuści szpital, może wrócić jedynie na ogólnych zasadach dotyczących odwiedzin w Szpitalu Tucholskim (te natomiast są w tym momencie zakazane).

Elżbieta Doniecka

Materiał informacyjny Ministerstwa Zdrowia



Warto rzucić palenie, bo już w godzinę po ostatnim dymku uspokaja się rytm serca, a po 12 godzinach poziom tlenu we krwi wraca do normy. Po paru tygodniach poprawia się krążenie i działanie płuc. Kwestią miesięcy jest pozbycie się uciążliwego kaszlu i przerywanego, płytkiego oddechu. W ciągu 5-15 lat od rezygnacji z tytoniu ryzyko udaru bądź choroby serca u byłego palacza jest podobne, jak u niepalącego. Po 10 latach papierosowej abstinencji o połowę zmniejsza się prawdopodobieństwo zachorowania na raka płuca w porównaniu do palacza.

1. Badania Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wskazują, że palacze są bardziej narażeni na ciężki przebieg COVID-19 i na śmierć w efekcie tej choroby niż osoby niepalące.

Komplikacje wskutek COVID-19 i przypadki śmiertelne są częstsze u cierpiących na przypadłości, wywołane przez papierosy, w tym choroby układu krążenia, układu oddechowego, raka i cukrzycę. Pandemia skłania wielu palaczy do porzucenia nałogu w trosce o własne bezpieczeństwo.

2. Używanie tytoniu, głównie palenie papierosów, jak podaje WHO, jest przyczyną ponad 8 milionów zgonów rocznie. Połowa palaczy traci zdrowie lub zapada na przewlekłe choroby.

Każda forma konsumpcji tytoniu jest równie szkodliwa, jak palenie papierosów. Dotyczy to fajek, fajek wodnych (szisz), papierosów elektronicznych, zażywania tabaki czy żucia tytoniu. Nikotyna w produktach niewymagających palenia jest łatwiej przyswajalna, co sprzyja uzależnieniu i może wywoływać raka ust, utratę zębów, ich żółknięcie i choroby dziąseł.

3. Tytoń zagraża rodzinom, bliskim i przyjaciołom palaczy, a nie tylko im samym. Jak wskazuje WHO, ponad 1 mln osób na świecie umiera rocznie wskutek biernego palenia, czyli kontaktu z dymem i zawartymi w nim szkodliwymi substancjami. Groźne dla otoczenia są e-papierosy, które również emitują nikotynę.

Biernym palaczom zagraża rak płuca, a także gwałtowny rozwój gruźlicy i cukrzycy typu 2.



4. Tytoń powoduje ponad 20 typów nowotworów, w tym raka jamy ustnej, gardła, krtani i przełyku.

Palacze są bardziej zagrożeni rakiem zatok, nerek, wątroby, żołądka, macicy i dolnych dróg moczowych (w tym pęcherza). Badania wskazują związek między paleniem a rakiem piersi, zwłaszcza wśród kobiet, które wpadły w nałóg przed pierwszą ciążą.

5. Palenie jest przyczyną co czwartej śmierci na raka w skali globu. Prawdopodobieństwo, że palacz zachoruje na raka płuca jest 22 razy (!) większe niż w przypadku osób niepalących.

U co piątego palacza zapewne rozwinie się przewlekła obturacyjna choroba płuc (POCHP), która polega na zwężeniu dróg oddechowych, co utrudnia przepływ powietrza przez płuca. Jest szczególnie niebezpieczna dla osób, które zaczęły palić młodo, bo dym tytoniowy hamuje rozwój płuc i układu oddechowego.

6. Palacze żyją średnio o 10 lat krócej niż niepalący. Z każdym zaciąganiem się dymem tytoniowym dostarczają sobie ponad 70 substancji i toksyn,

które powodują różne typy raka. Palenie powoduje też demencję. Około 14 proc. przypadków choroby Alzheimera lekarze uznają za efekt palenia. Palaczkę częściej doświadczają bolesnych miesiączek i gorzej znoszą menopauzę, którą przechodzą kilka lat wcześniej niż kobiety niepalące.

7. Palenie nie służy urodzie. Zęby żółkną, gromadzi się na nich osad, a nieświeżego oddechu nie zwalczy pasta do zębów ani płyn do płukania ust.

Skóra staje się sucha, mniej elastyczna i pomarszczona, a palacze i palaczki sprawiają wrażenie starszych niż w istocie. Szczególnie widoczne są zmarszczki wokół ust i oczu.

I wszystko przesiąka dymem: mieszkanie, meble, ubrania, ręce i całe ciało.

8. Palenie zwiększa ryzyko bezpłodności u obu płci. Rzucenie palenia ułatwia zajście w ciążę, zmniejsza ryzyko przedwczesnego porodu, niskiej wagi noworodka i poronienia.

U mężczyzn palenie powoduje zaburzenia erekcji przez ograniczenie dopływu krwi do wszystkich organów. Poprawa życia seksualnego wymaga rezygnacji z papierosów. Spermę palacza zawiera mniej plemników, które są mniej ruchliwe niż u niepalących.

Zagrożeniem dla kobiet w ciąży jest biernie palenie i używanie e-papierosów, które szkodzą nienarodzonemu dziecku, spowalniają jego rozwój i zmniejszają wagę przy urodzeniu.

9. Papierosy elektroniczne i produkty oparte na podgrzewaniu (a nie spalaniu) tytoniu również zawierają nikotynę i są szkodliwe, tak jak zwykłe papierosy. Przystawienie się z palenia na używanie e-papierosów nie oznacza rzucenia nałogu.

E-papierosy uzależniają, a młodzi ludzie z nich korzystają, dwukrotnie częściej zostają zwykłymi palaczami w późniejszym życiu. E-papierosy zwiększają ryzyko chorób serca, płuc i układu oddechowego.

10. Warto rzucić palenie dla odzyskania lepszej kondycji fizycznej, poprawy wydolności organizmu i lepszego samopoczucia psychicznego. Odczujemy też satysfakcję i wymierny efekt w postaci oszczędności pieniędzy.

Na rzucenie palenia nigdy nie jest za późno. Badania dowodzą, że pozbycie się tego nałogu w każdym wieku przynosi korzyści zdrowotne.

Nie zwlekaj, rzuć palenie na dobre! Nie bój się też prosić o wsparcie, jeśli nie potrafisz poradzić sobie sam z tym problemem.

Pomocą służą fachowcy w Telefonicznej Poradni Pomocy Palącym – **801 108 108, 22 211 80 15. Infolinia czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-21:00 oraz w soboty w godz. 9:00-15:00.** Uzyskasz tam wsparcie oraz informację o najbliższej placówce realizującej program leczenia dla palaczy.

Szczegóły na stronie www.jakrzucicpalenie.pl

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na www.planujedlugiezycie.pl lub zadzwoń na bezpłatną infolinię 800 190 590.

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie **PracoDawca Zdrowia.**

Więcej informacji na stronie: planujedlugiezycie.pl zakładka PracoDawca Zdrowia.

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Termomodernizacja szpitala zakończona

Ogrzewanie gazowe i fotowoltaika – między innymi takie zmiany wprowadzono w Szpitalu Tucholskim.

1,9 mln zł – taki jest łączny koszt realizacji projektu „Kompleksowa modernizacja energetyczna budynku Szpitala Tucholskiego”. W jego ramach przebudowano kotłownię i zmieniono źródło ciepła – kocioł węglowy zastąpiono na zespół kotłów gazowych. Zamontowano także pompy ciepła, zmodernizowano węzeł dystrybucji ciepła, wprowadzono także system monitoringu i zarządzania energią cieplną. Elementem przedsięwzięcia są również wiaty, które pojawiły się na parkingu szpitalnym (od strony ul. Krzywej). Zarówno na nich, jak i na budynkach szpitalnych zamontowano panele fotowoltaiczne. Spółka Szpital Tucholski zdobyła dofinansowanie na realizację projektu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w wysokości 1,25 mln zł. Wkład własny szpital pokrywa z pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu.

Tekst i fot. Elżbieta Doniecka



Na parkingu szpitalnym postawiono wiaty.

kronika policyjna

● W sobotę 30.10 nieustalony sprawca doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem 23-letnią mieszkankę powiatu tucholskiego. Za pośrednictwem jednego z portali ogłoszeniowych wprowadził ją w błąd przy sprzedaży bujawki dziecięcej. Kobieta straciła 1400 zł.

● We wtorek 2.11 około godz. 13:50 na skrzyżowaniu ul. Bydgoskiej i Świeckiej w Tucholi kierujący VW dojeżdżając do skrzyżowania, uderzył w tył innego VW. Poło stało, kierował nim 18-letni mieszkaniec gm. Tuchola. Kierowca drugiego pojazdu odjechał z miejsca zdarzenia. Trwają czynności zmierzające do ustalenia go.

● Około godz. 17:40 w Tucholi przy ul. Świeckiej kierująca volvo, skręcając w lewo, uderzyła w zaparkowane mitsubishi. 19-latką z gm. Tuchola otrzymała mandat.

● W środę 3.11 około godz. 11:50 Przy Szosie Sępoleńskiej peugeot uderzył w drzewo. Jak się okazało, do zdarzenia doszło na skutek tego, że 23-letnia bydgoszczanka kierująca tym pojazdem korzystała z telefonu komórkowego w trakcie jazdy. Kobieta została ukarana mandatem. Na szczęście nie

odniosła obrażeń i jak wynika z informacji ze straży, o własnych siłach opuściła pojazd. Podczas akcji ruch odbywał się wahadłowo. Strażacy zajęli się uprzątnięciem pozostałości po kolizji.

● W godzinach porannych w środę na terenie gm. Cekcyn patrol tucholskiej policji zatrzymał 26-letnią kobietę, która była poszukiwana w celu doprowadzenia jej do zakładu karnego. Po zatrzymaniu trafiła do aresztu do Bydgoszczy.

● Również w środę około godz. 18:15 w Obrowie lusterkami zderzyły się fiat i BMW. Trwają czynności wyjaśniające w tej sprawie.

● W czwartek 4.11 około godz. 9:20 w Śliwicach na ul. ks. Sychowskiego na parkingu podczas cofania kierujący oplem uderzył w zaparkowaną toyotę. 72-letni mieszkaniec gm. Śliwice przyjął mandat.

● 10 minut później w Wielkim Gacnie kierujący VW mieszkaniec Warszawy wymijał się z ciężarowym MAN-em. Pojazdy zderzyły się lusterkami.

● Także o godz. 12:10 w Łosinach pod przejeżdżającą skodę wtargnęła zwierzyna leśna. Pojazd uderzył w nią i zwierzę na skutek odbicia uderzyło w nadjeżdżającego forda. Uszkodzeniu uległy samochody dwojga mieszkańców pow. chojnickiego.

● Tego samego dnia około godz. 17:30 w Drozdzienicy przed przejeżdżającą volvo niespodziewanie spadła gałąź. Kierujący zareagował natychmiast – skręcił, by w nią nie uderzyć, zjechał na pobocze, gdzie niestety trafił w wyrmę, uszkadzając samochód. Straty poniósł mieszkaniec Chojnic.

● Dokładnie o tej samej porze w Gostycynie na ul. Bydgoskiej kierująca audi podczas cofania uderzyła w stojącego doge'a. 20-letnia mieszkanka gm. Tuchola została ukarana mandatem.

● W sobotę 6.11 około godz. 11:00 w Minikowie kierujący VW mieszkaniec gm. Lubiewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej seatem mieszkance gm. Gostycyn. Do rąk 57-latką powędrował mandat.

● Trzy godziny później na skrzyżowaniu ulic Chojnickiej i Murowej kierujący dodgem 61-letni mieszkaniec gm. Tuchola skręcając, uderzył w tylne prawe koło i błotnik VW, którym jechała 29-letnia mieszkanka gm. Tuchola. Trwają czynności wyjaśniające w tej sprawie.

● Tego samego dnia około godz. 21:15 w Bładowie kierujący volvo uderzył w przebiegającą zwierzynę leśną.

G.

60 lip w Kamienicy

W Kamienicy posadzono lipy. To już kolejna aleja składająca się z miododajnych drzew, która powstała na terenie gminy Gostycyn.



Najnowsze nasadzenia w obrębie Kamienicy.

Na terenie gminy Gostycyn w ramach dofinansowania z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu powstała już ósma aleja drzew miododajnych. Samorząd otrzymał wsparcie w wysokości 11.178 zł na takie nasadzenie. Wartość całego przedsięwzięcia mieści się w kwocie 22.356 zł.

Jak informuje Iwona Śpica z tutejszego urzędu gminy, jest elementem Gminnego Progra-

mu Ochrony Środowiska, a także nadrzędnych programów.

– To także kolejny etap wynikający ze zobowiązań do przyznanej samorządowi w 2019 r. nagrody „Gmina Przyjazna Pszczolom” – uzupełnia.

Stworzenie lipowej alei, tym razem w Kamienicy, gmina zleciła firmie Ogrody Pilarscy z Tucholi. Posadzono łącznie 60 sztuk lipy drobnolistnej.

– Bardzo nam zależy, aby rośliny przyjęły się w nowym miejscu. Prosimy o objęcie drzew szczególną opieką – słyszymy w urzędzie gminy. – Apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności i zwrócenie uwagi, tak aby drzewa nie zostały zdewastowane.

Kamienicka aleja lipowa jest już kolejną aleją drzew miododajnych. Wcześniej gmina stworzyła je na terenie Wielkiego Mędomierza, Gostycyna, Przyrowy, Kamienicy (w kierunku stawów) i Łyskowa. W sołectwie Pruszcz natomiast powstała wcześniej aleja klonowa.

(Iz), fot. UG Gostycyn

Reklama, ogłoszenie płatne

OKNA i DRZWI PCV

D

DRUTEX

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY
TUCHOLA, UL. POCZTOWA 3
tel. 664 958 355

CIEPŁE OKNA

Stowarzyszenie Pomocowo-Rozwojowe „Bory Tucholskie” o. Tuchola składa serdeczne podziękowania
Burmistrzowi Tucholi Tadeuszowi Kowalskiemu
za dotację finansową na wykonanie zadania
„Przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym”
– za dofinansowanie wyjazdów na rekolekcje, warsztaty, spotkania osób uzależnionych i współuzależnionych od alkoholu oraz ich rodzin, które odbywały się w Ośrodku Apostolstwa Trzeźwości w Zakrocymiu, na Jasnej Górze, w Domu Rekolekcyjnym OAZA w Suchoj u o. Jezuitów.
Do podziękowań dołączają się również uczestnicy – członkowie stowarzyszenia oraz członkowie AA i AI-ANON.



W której gminie są największe?

Podatki i opłaty śmieciowe. Sprawdzamy zaległości w gminach

Płacenie podatków do przyjemnych nie należy, ale jest to obowiązek. Niektórzy jednak „migają się” od zapłaty, co odbija się na gminnych budżetach. Rekordową kwotę zaległości wśród gmin wiejskich notuje gmina Śliwice – podatnicy „wiszą” jej niemal milion złotych! Jak wygląda sytuacja w Tucholi?

Jak mawiał Benjamin Franklin, jeden z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych, „Na tym świecie pewne są tylko śmierć i podatki”. Jak to jest z tymi podatkami? Okazuje się, że nie są to wbrew pozorom pewne pieniądze, bo wiele osób „miga się” od zapłaty. Bywają różne, życiowe sytuacje i czasem opłacenie zobowiązania odchodzi po prostu na dalszy plan. Można wtedy starać się o odroczenie zapłaty należności, z czego część osób korzysta. Są jednak podatnicy, którzy od lat za nic mają ustawowy obowiązek. Jak wygląda sytuacja w naszych gminach? Postanowiliśmy to sprawdzić.*

Gminy wiejskie: rekordzistą gmina Śliwice

Największe zaległości podatkowe spośród gmin wiejskich naszego powiatu – wręcz kolosalne w odniesieniu do pozostałych gmin – notuje gmina Śliwice. Łącznie to kwota niemal 970 tys. zł. Największą część tej sumy stanowią podatki od osób prawnych – 8 podatników nie zapłaciło łącznie niemal 717 tys. zł. Dużą część ogólnego zadłużenia stanowią zaległości osób fizycznych (222 tys. zł – to dług 320 gospodarstw domowych). O tym, że w tej gminie pewne firmy nie płacą, pisaliśmy po raz pierwszy w 2017 roku. Już wówczas zaległości podatku od nieruchomości wynosiły ponad 660 tys. zł, w tym 464 tys. zł zalegali przedsiębiorcy.

– Wcześniej mieliśmy problem z trzema firmami, które uchylały się od płacenia podatków – mówi **Daniel Kożuch**, wójt gminy Śliwice. – Dziś sytuacja wygląda inaczej. Jedna z nich spłaciła zaległości, druga w tym momencie również powoli wychodzi na prostą. Niestety, trzecia z nich nadal zalega i to bardzo dużo. Wiemy, że to nie tylko gminny dłużnik, lista wierzycieli jest dłuższa i są na niej także inne instytucje. Robimy wszystko, aby zmniejszyć ten dług, ale musimy działać w ramach prawa. Wszczęte były egzekucje administracyjne, wystawiano tytuły wykonawcze, obecnie trwają postępowania komornicze, jednak dotąd nie przyniosły one w naszym przypadku żadnych skutków – przyznaje.

By pokazać skalę zjawiska w każdej z gmin, sięgamy po tzw. przypis podatkowy. Najprościej mówiąc, jest to kwota, która powinna wpłynąć do budżetu w ciągu roku. Powołując się na rozporządzenie ministra finan-



Fot. stock.adobe.com

Jak wynika z najnowszych danych GUS, liczba ludności w poszczególnych gminach naszego powiatu wygląda następująco:

- **Cekcyn: 6892 mieszkańców (zaległości podatkowe: 242.263,16 zł)**
- **Lubiewo: 5993 mieszkańców (zaległości podatkowe: 124.968,50 zł)**
- **Śliwice: 5599 mieszkańców (zaległości podatkowe: 968.579,11 zł)**
- **Gostycyn: 5182 mieszkańców (zaległości podatkowe: 85.313,24 zł)**
- **Kęsowo: 4443 mieszkańców (zaległości podatkowe: 291.807,64 zł)**
- **Gmina Tuchola: 20094 mieszkańców (w samym mieście 13497) (zaległości podatkowe: 2.018.455 zł)**

sów, to zobowiązanie stanowiące obciążenie konta podatnika na podstawie deklaracji podatkowych, decyzji administracyjnych, czy decyzji wydanych w wyniku kontroli, a także dowodów wpłat. Zaznaczmy, że w 2021 roku do budżetu Śliwic z tytułu podatków powinno wpłynąć ponad 3,8 mln zł, a więc obecnie wszystkie zaległości stanowią aż... jedną czwartą tej kwoty. W gminie Kęsowo 283 podatników zalega z opłatami w łącznej wysokości prawie 292 tys. zł, co stanowi ponad 15% kwoty, która w 2021 roku powinna wpłynąć w tego tytułu do budżetu (ponad 1,8 mln zł). W gminie Cekcyn dotąd zaległości nie uregulowało 551 podatników na łączną kwotę przekraczającą 242 tys. zł, co stanowi 6,3% przypisu. Z kolei w Lubiewie z podatkami zalega 158 osób na kwotę niemal 125 tys. zł – to 4,6% kwoty, która w tym roku powinna wpłynąć z tego tytułu (ponad 2,7 mln zł). Najmniejsze zaległości są w gminie Gostycyn. Jak podaje tamtejsza skarbnik, kwota ze wszystkich lat w gminie wynosi nieco ponad 85 tys. zł. To zaległości 190 podatników, stanowiące zaledwie 3% przypisu na 2021 rok.

Zaległości podatkowe w Tucholi

Jak wyglądają zaległości podatkowe w gminie Tuchola? Jest to jedyna gmina wiejsko-miejska w powiecie, z największą liczbą mieszkańców, dlatego kwoty są większe w porównaniu do pozostałych gmin. Łącznie 873 podatników ma zaległości na kwotę ponad 2 mln zł. By pokazać skalę zjawiska, zaznaczmy, że w tym roku do budżetu z tytułu podatków powinno wpłynąć ponad 11,8 mln zł.

Kuleje płatność za śmieci. Gdzie najbardziej?

Uiszczanie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi to obowiązek nas wszystkich. W przypadku tych opłat, największe zaległości mają mieszkańcy gminy Cekcyn. Dotąd nie zapłacili ponad 155 tys. zł – taka kwota powinna wpłynąć z 530 gospodarstw. **Jacek Brygman**, wójt gminy Cekcyn podkreśla, że Cekcyn jest najliczniejszą gminą wiejską w naszym powiecie, co ma wpływ na ten wynik. Zamieszkuje ją ponad 6 tysięcy osób (dokładne dane dotyczące liczby mieszkańców

w poszczególnych gminach podajemy w ramce).

– Jest to problem. Na bieżąco wysyłamy upomnienia. Jeśli nie ma reakcji, zaległości są ściągane przez komornika – mówi **Jacek Brygman**, wójt gminy Cekcyn. – Rozumiemy, że w życiu mogą być różne sytuacje. Wówczas można złożyć wniosek o rozłożenie płatności na raty i one są w stu procentach pozytywnie rozpatrywane. W przypadku wyjątkowo trudnych sytuacji jest też możliwość umorzenia zaległości. Staramy się mobilizować mieszkańców do uiszczania opłat. W ostatnim, gminnym biuletynie zamieściliśmy informację na temat zaległości.

Ogłoszenie płatne

Cech Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Tucholi

zaprasza na otwarte spotkanie dla rzemieślników i przedsiębiorców na temat „Wybranych zmian w podatkach dochodowych, VAT i innych obciążeniach, które będą obowiązywały od 1 stycznia 2022 r.”

Spotkanie odbędzie się 18 listopada 2021 r. o godz. 10:00 w siedzibie Domu Rzemiosła w Tucholi przy ul. Sępoleńskiej 22a.

Udział w spotkaniu jest bezpłatny.

Bliższych informacji udziela Biuro Cechu pod nr. tel. 52 33 43 677.

Największe są w sołectwie Iwicz. Również na zebraniach wiejskich przedstawialiśmy tę informację – podkreśla.

Jak wygląda sytuacja w pozostałych gminach? W gminie Tuchola 616 osób ma zaległości za gospodarowanie odpadami w łącznej kwocie 152 tys. zł. Nieco ponad 114 tys. zł z opłatami za śmieci zalegają także mieszkańcy gminy Śliwice. Łącznie dług ma 457 gospodarstw. Prawie 90 tys. zł zaległości do zapłaty mają mieszkańcy gminy Gostycyn (201 gospodarstw). Kolejna na liście jest gmina Kęsowo (341 zalegających na kwotę niemal 80 tys. zł). Za śmieci nie płaci też część mieszkańców gminy Lubiewo. Tam do budżetu nie wpłynęło 70 tys. zł od 244 zalegających.

Spóźnienia się nie optacają

Jak wygląda procedura działania samorządu w przypadku nieuiszczenia zobowiązania podatkowego? To szczegółowo wyjaśnia skarbnik gminy Tuchola **Wojciech Grudzina**. Otóż w takiej sytuacji urząd (czyli organ podatkowy) ma obowiązek doręczenia zobowiązaniu upomnienia. Kosztami obciążany jest podatnik. Jaka to opłata? W tym roku ustawodawca podwyższył koszty upomnienia z 11,60 zł do 16 zł. Jeśli mimo upomnienia należność nadal pozostaje nieuregulowana, gmina ma obowiązek wszczęcia egzekucji administracyjnej, która wiąże się z wystawieniem tytułu wykonawczego. To kolejne koszty dla podatnika: czynność wystawienia wspomnianego tytułu wykonawczego powoduje nałożenie na zobowiązanego dodatkowo tzw. opłaty manipulacyjnej, która wynosi 100 zł od każdego wystawionego tytułu oraz kosztów egzekucyjnych.

Elżbieta Doniecka

* Wszystkie kwoty podane w artykule zostały podane na dzień 30.09.2021 r.

Takie rzeczy w Lubiewie:

Za dentystę zapłaci gmina

Dentysty „na NFZ” mieszkańcy nie mają od początku roku. Samorząd znalazł nowego stomatologa, wyremontował gabinet, a mimo to NFZ za opiekę stomatologiczną na ten moment nie płaci. Pieniądze znalazły się w budżecie gminy.



W wyremontowanym gabinecie przy Ośrodku Zdrowia w Lubiewie przyjmuje lek. stomatologii Dorota Prątnicka.

Sprawę braku refundowanej opieki stomatologicznej w gminie Lubiewo „Tygodnik Tucholski” opisywał już w lutym br. Z końcem 2020 roku z kontraktu NFZ na świadczenie usług stomatologicznych zrezygnował **Cezary Pozorski**, prowadzący dotychczas Indywidualną Praktykę Stomatologiczną w Lubiewie i Bysławiu. W styczniu br. wypowiedział także umowę najmu pomieszczeń w Lubiewie. Gmina jako samorząd zaangażowała się w całą sprawę. Tutejszy urząd opisywał w korespondencji z Narodowym Funduszem Zdrowia problemy, z jakimi borykają się mieszkańcy. Niestety w odpowiedziach pojawiały się informacje, że rejonizacji nie ma i z opieki stomatologicznej można korzystać w sąsiednich gminach...

Jak informuje **Wioletta Szymczak** – kierowniczka referatu oświaty i spraw społecznych – w okresie od kwietnia do lipca br. (wcześniej obowiązywał 3-miesięczny okres wypowiedzenia umowy), Gmina Lubiewo

„dzięki usilnym staraniom pozyskała lekarza stomatologa, którym jest **Dorota Prątnicka**”.

– Ten czas wykorzystaliśmy ponadto na wykonanie generalnego remontu gabinetu stomatologicznego, który usytuowany jest w Ośrodku Zdrowia w Lubiewie, poprawiając jego funkcjonalność i estetykę – dodaje nasza rozmówczyni.

Pracownicy Zakładu Komunalnego Gminy Lubiewo wykonali sporo prac: wymieniono meble, przebudowano instalację kanalizacyjną, pojawiły się też nowe płytki. Do gabinetu wchodzi się osobnym wejściem z tyłu budynku. Za remont zapłacił samorząd – prawie 15.000 zł, a dzięki temu, że wspomógł go zakład komunalny (delegując pracowników), koszty udało się zdecydowanie zmniejszyć.

20 tys. zł do końca roku

Warunki postawione przez Narodowy Fundusz Zdrowia, tj. pozyskanie stomatologa i posiadanie gabinetu odpowiadającego wszystkim standardom, zostały

spełnione. Niestety, Gmina pieniędzy i tak nie otrzymała.

– Jak nas poinformowano, ze względu na brak środków nie uzyskamy kontraktu, a tym samym finansowania świadczeń stomatologicznych przez NFZ – mówi Szymczak.

W Lubiewie zdecydowano się na inne rozwiązanie. Wobec zaistniałej sytuacji, wójt **Joanna Jastak** wystąpiła do Rady Gminy Lubiewo o wyrażenie zgody na sfinansowanie usług stomatologicznych do końca 2021 r. ze środków budżetu gminy. Radni przychylili się do wniosku i wyrazili zgodę na przekazanie pieniędzy na ten cel.

– Do końca roku zabezpieczyliśmy 20 tysięcy złotych w budżecie gminy na finansowanie stomatologa – potwierdza w rozmowie z „Tygodnikiem” **Joanna Jastak**. Wójt już podczas wrześniowej sesji informowała,

że „gminny” dentysta to koszt 8-10 tys. zł miesięcznie. Jak podawała, stomatolog zostanie zatrudniony na pół etatu, asystentka na cały. Do ogólnych kosztów doliczyć należy jeszcze m.in.: zakup niezbędnych materiałów, utylizację odpadów, dzierżawę części sprzętu, ogrzewanie itp.

Dwa gabinety, jeden dla dorosłych

Zgoda radnych umożliwiła uruchomienie gabinetu od 25 października br. Pierwszymi pacjentami byli uczniowie lubiewskiej szkoły, którym dentystka dokonała przeglądów zębów i lakierowania. Zgodnie z ustaleniami ze stomatologiem, co do zasady gabinet będzie czynny w poniedziałki dla osób dorosłych i w czwartki dla uczniów – zawsze w godz. od 8:30 do 13:30 (szczegółowy harmonogram przy artykule). Rejestracja dorosłych odbywa się w dni przyjmowania pacjentów

Harmonogram przyjmowania pacjentów w gabinecie stomatologicznym przy Ośrodku Zdrowia w Lubiewie (lek. Dorota Prątnicka):

8 listopada (poniedziałek) – dorośli,
15 listopada (poniedziałek) – dorośli,
16 listopada (wtorek) – uczniowie (za 11 listopada),
18 listopada (czwartek) – uczniowie,
22 listopada (poniedziałek) – dorośli,
25 listopada (czwartek) – uczniowie,
29 listopada (poniedziałek) – dorośli,
2 grudnia (czwartek) – uczniowie,
6 grudnia (poniedziałek) – dorośli,
9 grudnia (czwartek) – uczniowie,
13 grudnia (poniedziałek) – dorośli,
16 grudnia (czwartek) – uczniowie,
20 grudnia (poniedziałek) – dorośli,
22 grudnia (środa) – uczniowie,
28 grudnia (wtorek) – dorośli (za poniedziałek 27 grudnia),
30 grudnia (czwartek) – dorośli.

– od godz. 8:00 do 15:00 pod nr. telefonu 519-750-585. Rejestracja dla uczniów pozostaje na zasadach obowiązujących wcześniej, tj. w sekretariacie Szkoły Podstawowej w Lubiewie.

Na terenie gminy obecnie funkcjonują dwa gabinety stomatologiczne, w których można uzyskać bezpłatną pomoc stomatologiczną. Oprócz tego opisywanego, w ośrodku zdrowia, także w Szkole Podstawowej w Bysławiu. Tam pacjentów (wyłącznie dzieci) przyjmuje lekarz stomatolog **Karolina Nowacka**.

Joanna Jastak podaje dodatkowo, że według zapewnienia z NFZ, na przełomie grudnia 2021/stycznia 2022 ogłoszony ma zostać konkurs ofert na refundowanie opieki stomatologicznej. Istnieje zatem szansa, że od nowego roku dentystę na terenie gminy zaczną w końcu opłacać NFZ.

Kamil Tajl, fot. UG Lubiewo

Reklama

KONCESJONOWANA AGENCJA OCHRONY MIENIA I OSÓB „BOS”

Mariusz Łaszewski

POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO

- projektowanie systemów alarmowych
- montaż • centrale telefoniczne
- internet bezprzewodowy
- konwoje • ochrona fizyczna
- monitoring

KORZYSTAJ Z USŁUG PROFESJONALISTÓW Z TUCHOLI!

Tuchola, ul. Przemysłowa 4, tel. 52 334 35 14, kom. 603 504 254, 502 722 217
biuro@ochronabos.pl



SZKOŁA NAUKI JAZDY STRASZEWSKY

KURS NAUKI JAZDY
ZAJĘCIA ON-LINE
Zapisy telefonicznie – 601-208-165
UWAGA! E-learning – dostęp do całej puli pytań egzaminacyjnych!

Przewóz max. 6 osób

TAXI

tel. 781 555 507

Czyste powietrze – skorzystaj z programu!

18 listopada (czwartek) w Urzędzie Miejskim w Tucholi odbędzie się szkolenie z programu „Czyste Powietrze” przeznaczone dla mieszkańców gminy Tuchola.

Szkolenie z programu „Czyste Powietrze” odbędzie się w sali 203 Urzędu Miejskiego w Tucholi w godzinach 13:00 – 14:00 18 listopada. Z uwagi na obowiązujący reżim sanitarny osoby, które chcą skorzystać z możliwości spotkania i poszerzenia wiedzy na temat programu dopłat do wymiany starych pieców oraz docieplenia domów jednorodzinnych, powinny dokonać zgłoszenia udziału

w ww. szkoleniu. Można to zrobić poprzez przesłanie zgłoszenia do dnia 17.11.2021 r. do godz. 15:30 na adres: rolnictwo@tuchola.pl lub przez podanie informacji telefonicznie (nr tel. 52 56 42 532).

W treści zgłoszenia należy podać: imię, nazwisko, adres zamieszkania oraz nr tel. do kontaktu. Udział w szkoleniu jest bezpłatny.

(Iz)

MOTO-NOWAK
Przemysław Nowak, Huta 2C, 89-511 Cekcyn
tel.: 531-648-688, e-mail: motohuta@wp.pl
czynne: pon.- pt. 8:00-18:00, sob. 8:00-14:00

**SERWIS,
NAPRAWA
KLIMATYZACJI
ODGRZEBIANIE**

WĘGIEL
węgiel z polskich kopalni
NAWOZY
MATERIAŁY BUDOWLANE
PROMOCJA **CEMENT
EKSPERT**
polecą SKŁAD OPAŁU
Bysław, ul. Przemysłowa 9
tel. 608 67 10 25, 602 52 16 69
tel./fax 52 33 497 95
DOWÓZ W CENIE

PONAD 23 MILIARDY ZŁOTYCH NA INWESTYCJE



**POLSKI
ŁĄD**

RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁĄD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Ponad 23 miliardy z rządowego funduszu
– może z nich skorzystać każda gmina w Polsce.

To pieniądze przeznaczone przez rząd na: drogi, wodociągi,
ekologię, edukację dzieci i obiekty sportowe.

Bo Twoja okolica zasługuje na wielkie inwestycje.

**Rządowy Fundusz Polski Łąd Program Inwestycji Strategicznych.
Po prostu inwestujemy w Polskę.**

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne
Banku Gospodarstwa Krajowego.

www.bgk.pl



Dla osób starszych, schorowanych:

Czym jest bransoletka życia?

I dlaczego warto ją mieć? To urządzenie, które osobom starszym i schorowanym ułatwia wezwanie pomocy, a w niektórych przypadkach jest w stanie samo skontaktować się z ratownikiem. W Lubiewie można zgłosić się po sprzęt.

„Kujawsko-Pomorska Teleopieka” – to nazwa dużego projektu realizowanego na terenie naszego województwa, do którego zgłosiła się między innymi gmina Lubiewo. Na czym polega? Przede wszystkim na zaopatrywaniu osób starszych i schorowanych w specjalne opaski, tzw. bransoletki życia. Ale działania prowadzone są na szeroką skalę. Specjalnie na potrzeby programu zostało utworzone Kujawsko-Pomorskie Telecentrum.

Działanie wyjątkowych opasek tłumaczy **Marta Jagielka-Kraś** z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubiewie. Po założeniu na rękę urządzenie cały czas monitoruje podstawowe funkcje życiowe. Jest ono w stanie wyczuć zmiany temperatury ciała użytkownika, a także zmierzyć puls. Opaska przypominająca zegarek została także wyposażona w detektor upadków i funkcję lokalizacji. Ładuje się ją w sposób indukcyjny, wystarczy podłączyć ładowarkę do gniazdka, a następnie



Fot. Mikołaj Kuras dla UMWKP

położyć bransoletkę w odpowiednim miejscu – zmniejszając do minimum liczbę mogących sprawiać problemy przewodów. Sprzęt jest wyposażony m.in. w przycisk SOS i został na stałe połączony ze wspomnianym telecentrum ratunkowym, w którym pracują wykwalifikowani ratownicy.

– Opaska działa jak telefon, ma zarówno głośnik, jak i mikrofon, dlatego w razie pogor-

szczenia stanu zdrowia, nie trzeba szukać swojego telefonu. Ratownik z telecentrum również może skontaktować się z seniorem praktycznie w każdej chwili, jeżeli na przykład uaktywni się czujnik upadków. Opaska daje spore poczucie bezpieczeństwa osobom starszym, schorowanym i przede wszystkim samotnym, które nie mają stałej opieki w domu – wyjaśnia nasza rozmówczyni.

Wystarczy zadzwonić do GOPS-u

Kujawsko-Pomorskie Telecentrum działa 7 dni w tygodniu, 24 godziny na dobę. Ratownicy dyżurują, aby w razie potrzeby wezwać pomoc medyczną bezpośrednio do seniora. Dysponują też numerami kontaktowymi do najbliższych objętych pomocą osób. Nie zawsze występuje potrzeba wezwania pogotowia,

w niektórych przypadkach wystarczy wizyta poinformowanej o danej sytuacji rodziny. W telecentrum gromadzone są ponadto dane medyczne o podopiecznych – informacje o przebytych i przewlekłych chorobach oraz przyjmowanych lekach. Dane te mogą być pomocne lekarzom i ratownikom niosącym pomoc w sytuacjach nagłego pogorszenia się stanu zdrowia.

W gminie Lubiewo programem teleopieki objętych jest na ten moment 9 starszych mieszkańców. Jednak tutejszy GOPS prowadzi do końca listopada dodatkowy nabór. Całkowicie darmowa propozycja skierowana jest głównie do seniorów wymagających wsparcia, których stan zdrowia może powodować zagrożenie życia lub bezpieczeństwa. W sprawie szczegółów dotyczących zgłoszenia się do programu najlepiej kontaktować się bezpośrednio z lubiewską placówką, tel. (52) 334-92-49.

Kamil Tajl,
fot. GOPS Lubiewo

Św. Hubert czuwa tu od 20 lat

To już dwadzieścia lat, jak stojący na rozdrożu w Świcie św. Hubert czuwa nad myśliwymi i leśnikami. W rocznicę poświęcenia kapliczki, 3 listopada odbyła się tam uroczysta msza polowa.



Twórcą rzeźby jest Włodzimierz Ostoja-Lniski.



Kapliczka św. Huberta w Świcie.



„Tygodnik Tucholski” z 2001 roku i relacja z listopadowego wydania. Hubertus i poświęcenie kapliczki w Świcie.



Środowe spotkanie w Świcie. Fundatorzy kapliczki – Zbigniew Wamke i Jan Piątkowski. Fot. Nadleśnictwo Tuchola

Hubertus to szczególnie ważny dzień dla myśliwych, jeźdźców i leśników. Pracownicy Nadleśnictwa Tuchola postanowili uczcić imieniny patrona, biorąc udział we mszy św. Odbyła się ona 3 listopada, wieczorem, przy kapliczce św. Huberta

w Świcie. Kapliczka, jak się okazuje, stoi w tym miejscu, pośród zieleni, na skrzyżowaniu dróg już od dwudziestu lat. Pisaliśmy o jej poświęceniu w „Tygodniku Tucholskim” w 2001 roku przy okazji relacji z obchodów Hubertusa.

Podobnie jak dwadzieścia lat temu uroczystej mszy św. przy kaplicy przewodził ks. **Wiesław Herold**, proboszcz parafii pw. Opatrzności Bożej w Rudzkim Moście. Warto przypomnieć, że św. Huberta w Świcie wy-

konał pochodzący z Czerska, znany rzeźbiarz – **Włodzimierz Ostoja-Lniski**. Fundatorami byli emerytowani w tej chwili leśnicy – **Zbigniew Wamke** i **Jan Piątkowski**. Obaj wzięli udział w środowej uroczystości. Obok nich z pochodniami

stanęli pracownicy nadleśnictwa. Spotkanie było też okazją do licznych rozmów, m.in. na temat łowiectwa jako części polskiej kultury i starej tradycji.

Tekst i fot.
Lucyna Zdanowska

„Miała po prostu dobre serducho”. Mirela odeszła po walce z chorobą

Angażowała się w akcje charytatywne i pomagała ludziom. Mawiała „Jak nie my, to kto?” i zachęcała do współdziałania – także wtedy, gdy zmagala się z nowotworem, nie przestała myśleć o innych. Mirela Megger ze Śliwic zmarła w nocy 3 listopada, po niemal dwuletniej walce z ciężką chorobą.

– Miała po prostu dobre serducho – tak opisują Mirelę Megger przyjaciele z grupy Morsy Śliwice. I to, krótkie zdanie właściwie najlepiej podsumowuje to, jaką była osobą. Zachorowała w lutym 2020 roku i po krótkim załamaniu wywołanym przez diagnozę, otrząsnęła się i walczyła z całych sił o zdrowie. Nowotwór piersi z przerzutami był wyjątkowo trudnym przeciwnikiem, ale mimo to upór i chęć życia pani Mireli były silniejsze. Gdy wydawało się, że rak jest już tylko wspomnieniem, znów poczuła się źle. Diagnoza, którą usłyszała w czerwcu tego roku, była jeszcze poważniejsza: w głowie pani Mireli wykryto guzy. Początkowo były cztery, później pojawił się piąty, a potem wykryto szósty. Lekarze nie dawali szans na powrót do zdrowia. Nie podjęli się operacji.

Przez cały czas trwania choroby pani Mirela znajdowała oparcie w przyjaciółach. Gdy zabrakło nadziei na wyzdrowienie, ogłosili zbiórkę funduszy – chcieli wesprzeć rodzinę, która opiekowała się chorą. O inicjatywie szybko zrobiło się głośno. Chcieliśmy ją nagłośnić na łamach „Tygodnika” – jeszcze dzień przed śmiercią pani Mireli rozmawialiśmy z jej mężem **Jarosławem**, który wszystkim dziękował za chęć niesienia pomocy. Niestety, 3 listopada Mirela Megger zmarła. Miała 43 lata.

„Mirabelka” ze Śliwic. Dla przyjaciół „Syrnik”

Odejście pani Mireli wstrząsnęło lokalną społecznością.

– Nikomu nigdy nie odmówiła pomocy. Bardzo się angażowała i dawała pozytywnego kopa – mówią jej przyjaciele z grupy Morsy Śliwice. Przed morsowaniem zawsze prowadziła rozgrzewkę i dawała niezły wycisk. – Wyróżniała ją jej charyzma. Potrafiła nas zmotywować, wybić się ponad tłum i zachęcić do wspólnego działania – dodają.

Zadbała o to, by morsy miały swój hymn, który stworzył z jej inicjatywy **Piotr Kwiatkowski** z Bysławia. Gdy pojawiła się choroba, pani Mirela nie odpuściła działalności w morsach. Jak tylko czuła się lepiej, wchodziła do wody, a gdy było gorzej, kibicowała przyjaciółom z pomostu. Podobnie podczas zajęć fitness – gdy nie miała siły, przychodziła na salę, by motywować innych. Sport był jej konikiem, była wytrwałą biegaczką. Pasją do zdrowego stylu życia zarażała innych. Wspierała działalność stowarzyszenia Biegające Śliwice, gdzie działała w ramach wolontariatu.



– W zeszłym tygodniu straciłmy ważną dla nas osobę. Mirelę, która w czasach zanikania społecznych wartości nigdy nie kalkulowała. Zawsze szła na czele. Zawsze łamała stereotypy. Zawsze można było na nią liczyć. – wspomina **Michał Rytlewski** z Biegających Śliwic. – Nigdy nie zdążyłem poprosić Mireli, żeby zaangażowała się w wolontariat na naszych biegach, zawsze zdążyła zgłosić się wcześniej sama. Nie było jej łatwo. Wszystko w życiu musiała wywalczyć sobie sama. Może stąd u niej tyle empatii dla drugiego człowieka. Tyle zapału w pomoc dla innych. Tyle serca oddanego potrzebującym w potrzebie. Jeszcze w marcu poprosiła, żeby doradzić jej, jakie buty do biegania kupić. Była pełna entuzjazmu. Wrócili z Jarkiem z Gdańska i pisała: „Jutro rano idę biegać, ale mi się mordka cieszy”. Ubrała je raz, może kilka razy. Kolejna chemia. W sierpniu na Śliwickiej Dyszce była z nami. Nie jako wolontariusz, ale kibic, wspierający nas ciepłem serca. Zresztą to ciepło poczuła też od naszej biegającej braci. Wtedy wydawało się, że pokonała chorobę. Byliśmy pewni, że zaraz będzie wszystko dobrze. Przecież Mirela zawsze przewyciężała wszystkie przeciwności losu, przeskakiwała przez wszystkie rzucone jej pod nogi kłody, zawsze walczyła do końca. Teraz też walczyła do końca... – mówi.

Jak podkreślają bliscy, pani Mirela starała się zmienić życie innych na lepsze. Niejednokrotnie jej się to udawało.

– Po ciąży ważyłam ponad 100 kg. Był to dla mnie trudny

czas, także pod kątem psychicznym – wspomina pani **Magdalena** ze śliwickich morsów. – Spotkałam Mirelę na aerobiku. Byłam zrezygnowana i nie wierzyłam, że uda mi się coś zmienić. A ona dała mi szansę. Codziennie dostawałam od niej wiadomości, motywowała mnie. Zachęciła do biegania i morsowania. Dzięki niej poczułam, że mogę jeszcze coś osiągnąć, że czuwa nade mną anioł. Dzięki niej schudłam 25 kg i wróciłam do równowagi. Kiedy miałam gorszy dzień, ona mnie pocieszała. Ona, osoba cierpiąca na raka, szczerze podnosiła mnie na duchu. Jeszcze niedawno zapowiadała, że na Gwiazdkę pobiegniemy razem w biegu charytatywnym... – opowiada.

Mimo ciężkiej choroby wciąż myślała o swoich przyjaciółach. Nazywali ją „Mirabelką” albo żartobliwie... „Syrnikiem”. Skąd ten przydomek? Gdy była jakąkolwiek impreza, pani Mirela nie mogła oprzeć się sernikom, co często było uwieczniane na zdjęciach.

Często mówiła „Jak nie my, to kto?” – to właśnie działalność charytatywna, była czymś, czym mocno się wyróżniała. Morsowała razem z przyjaciółmi podczas akcji organizowanych dla chorych dzieci, angażowała się w zbiórki funduszy, np. na leczenie Olka z Czarnej Wody chorującego na SMA czy na pomoc pogorzelcom z Ostrowitego. Podczas finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy można było zobaczyć ją z puszką. Zbierała pieniądze dla potrzebujących.

– Jestem po raz pierwszy w śliwickim sztabie, zatem bez-

pośrednio z Mirelą nie udało mi się współpracować – mówi **Natalia Jankowska** ze śliwickiego sztabu WOŚP. – Wiem jednak od poprzedniego szefa sztabu, że Mirela zawsze była pomocna i chętnie wspomagała wraz z rodziną prowadzoną zbiórkę. Była aktywnym i oddanym wolontariuszem. Na pewno zabraknie wśród nas tej jej energii. Jej życie powinno być dla nas lekcją: przede wszystkim bezinteresowności, czyli dawania kawałka siebie i swojej pomocy na rzecz innych i nieoczekiwania niczego w zamian. Lekcją dobroci – podkreśla.

„Miała niesamowity dar zjednywania sobie ludzi”

W walce z chorobą panią Mirelę wspierali nie tylko śliwiczanie. Podczas ostatniej Śliwickiej Dyszki organizowanej przez Biegające Śliwice, koledzy i koleżanki z Morsów Zblewo pobiegli z transparentem „Biegniemy dla Mireli”. Był to gest, który bardzo ją wzruszył. Jak wspominają, gdy zaczęli morsować, w okolicy nie było wielu podobnych grup. Wśród nich były Morsy Śliwice, z którymi spotykali się wielokrotnie nad Jeziorem Niedackim czy w Łobodzie. Spotkanie po spotkaniu nawiązała się między nimi przyjaźń.

– Gdy mówimy Morsy Śliwice, to zawsze była Mirela: zawsze uśmiechnięta, pogodna, radośna i żywiołowa – wspominają. – Stale miała dla każdego masę ciepła i dobrej energii. Dzięki niej nawet w listopadowej czy lutowej szarżyźnie dzień stawał się słoneczny i przyjemny. Gdy trzeba było się wspólnie zmotywować,

przeprowadzić jakąś akcję charytatywną, to wystarczyli dwa zdania z Mirelą i już wszystko się kręciło. Latem było podobnie. Gdy przyjeżdżaliśmy na biegi organizowane przez Biegające Śliwice, to Mirela już na wszystkich czekała w biurze zawodów, nieustannie gotowa do pomocy. Szczególnie debiutantom ułatwiała odnalezienie się w tłumie i rozładowywała ich stres przedstartowy. Prowadziła rozgrzewkę, nakręcała i mobilizowała. W tym roku witaliśmy razem wiosnę nad jeziorem Trzcianno, a Mirela dbała o nasze dobre przygotowanie do wejścia do wody. Widzieliśmy się także w sierpniu, podczas Śliwickiej Dyszki. Przyszła pokibicować, zagrzewała do biegu. Opowiadała o swojej walce. I niezmiennie miała błysk w oku i wiele wiary w dobrą przyszłość. Umawialiśmy się na wspólne bieganie w kolejnej edycji – opowiadają morsy ze Zblewa.

W podobnym tonie wspomina ją Morsy Czarna Woda. Podkreślają, że ciężko o niej mówić w czasie przeszłym.

– Mirela była wyjątkowa, radosna, niezwykle silna i kochająca życie – podkreślają. – Na każdych naszych minizlotach zamieniała się w poszukiwaczkę serników, kochała serniki i zawsze je znalazła. (...) Była świetną organizatorką. Prawie wszystkie spotkania były organizowane przez nią lub z jej pomocą. Ale żeby nie było tak kolorowo... Krzyknąć też potrafiła i powiedzieć nam do słuchu, żeby nas zmotywować do działania. Miała też niesamowity dar zjednywania sobie ludzi. Pomaganie innym przychodziło jej z łatwością, lecz sama z pomocnej dłoni nie zawsze chciała korzystać. Angażowała się we wszystkie możliwe akcje charytatywne, nawet wtedy gdy była już chora, miała wielkie serce. Mirela była taką trochę naszą morsową mamą: zwiadowcą, szaloną, ale gdy trzeba było, to bardzo odpowiedzialną. To ona dzielnie pilnowała nas podczas rejsu do Szwecji, gdy nam przychodziły różne głupoty do głowy. A niełatwo jest upilnować trzy grupy morsów. Była naszą przyjaciółką. Wiecznie uśmiechniętą, skromną i czerpiącą z życia wszystko to, co najlepsze. Będzie nam jej przeogromnie brakowało, ale jesteśmy wdzięczni, że mamy z nią tyle pięknych wspomnień. Ziemia straciła wyjątkowego człowieka, ale niebo zyskało cudownego anioła, a my naszego morsowego anioła stróża – podsumowują.

Elżbieta Doniecka,
fot. z portalu zrzutka.pl

Potrójne święto. Chronią naszą p

35-lecie Tucholskiego Parku Krajobrazowego, 30-lecie Zaborskiego Parku Krajobrazowego oraz 10-lecie Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie. Potrójne święto, a więc i potrójna liczba wystąpień, potrojona liczba gratulacji i życzeń.

Warto zacząć od ciekawostki mówiącej o tym, że każdej z wyżej wymienionych jednostek stuknęło o... rok więcej niż wskazywałaby na to oficjalna informacja z jubileuszowej konferencji. Obchody odbyły się z rocznym poślizgiem z niestety popularnego powodu. Ich organizację pokrzyżowała pandemia i niepewność wynikająca ze zmieniających się odgórnych obostrzeń.

To praca wielu ludzi

Wydarzenie udało się skutecznie zrealizować tej jesieni, konkretnie w czwartek i piątek w ubiegłym tygodniu (4-5 listopada) w Fojutowie. Uroczyste momenty, honory i laury przypadły na dzień pierwszy, który rozpoczęła jubileuszowa sesja. Jej dużą część stanowiły liczne gratulacje, wypowiedzi oficjeli, przedstawicieli świata nauki (przede wszystkim Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu), ludzi z różnych szczebli władz samorządowych, jak również instytucji branżowo związanych z ochroną środowiska i szeroko pojętą przyrodą, a w szczególności z Borami Tucholskimi. Dowody uznania przyjmowali: **Remigiusz Popielarz** (Tucholski Park Krajobrazowy obchodzący 35-lecie istnienia), **Mariusz Grzempa** (Zaborski Park Krajobrazowy obchodzący 30-lecie, wcześniej mający siedzibę w Chojnicach, a aktualnie w Charzykowach), **Janusz Kochanowski** (Park Narodowy

Bory Tucholskie). Szefowie jednostek zaznaczali jednak, że za wieloletnią, skuteczną działalnością wszystkich tych jednostek stoi zaangażowanie wielu osób: zarówno samych pracowników instytucji, jak i tych, którzy na różny sposób z nimi współpracowali.

Sierpień 2017 rok – jeden z najważniejszych, trudnych momentów

Te oficjalne momenty były jednak tylko elementem wprowadzającym w konferencję, która miała charakter naukowy. Po referatach, w których m.in. szefowie parków przypominali ich historię, najważniejsze przełomowe chwile i aktualny zakres działalności, dzielono się wiedzą. Na konferencję przybyli bowiem przedstawiciele podobnych instytucji z różnych krańców Polski, a nawet z zagranicy, jak np. z Włoch czy odległych Indii. Tym samym, już w sposób w pełni fachowy, specjaliści w swoich dziedzinach wymieniali się doświadczeniami w zakresie zarządzania obszarami chronionymi oraz sposobów prowadzenia ukierunkowanych i systematycznych badań naukowych na obszarach cennych przyrodniczo. Drugi, piątkowy dzień jubileuszowej konferencji odbywał się w terenie. O tym, jak ważnym i niosącym szereg konsekwencji dla parku narodowego, jak i samych parków krajobrazowych, była nawałnica z sierpnia 2017



roku, dowiadaliśmy się już podczas czwartkowych referatów i to wielokrotnie. W piątek więc odwiedzano najbardziej charakterystyczne dla tamtych wydarzeń miejsca. Wybrano te w powiecie chojnickim, w Nadleśnictwie Rytel. Uczestnicy konferencji odwiedzili wieżę widokową i pozostawioną tam kępę kłeszkową. Inny długi przystanek był na powierzchni kłeszkowej w drodze do Suszka. Zebrań pojawili się też w samym Suszku, gdzie złożyli kwiaty w miejscu pamięci śmiertelnych ofiar ówczesnego żywiołu. Ważnym, symbolicznym momentem było odsłonięcie pomnika, który

powstał z okazji 10-lecia istnienia Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie. Odznaczano również osoby, które wyjątkowo przyczyniły się do jego powstania i mają wielki wpływ na jego bezsprzecznie cenną działalność. To głównie przedstawiciele środowisk naukowych, a ich zasługi opisujemy w ramce dołączonej do artykułu.

Największy rezerwat biosfery w Polsce

W telegraficznym skrócie skupmy się na najmłodszym z jubilatów czyli dziesięciolatkę – właśnie rezerwacie Bory Tucholskie. Chociaż intensywne prace różnych środowisk nad jego założeniem trwały długo wcześniej, oficjalne powstanie należy datować na czerwiec 2010 roku. Wówczas obradująca w Paryżu Międzynarodowa Rada Koordynacyjna programu Człowiek i Biosfera (MAB) zdecydowała o jego utworzeniu. To największy tego typu rezerwat w Polsce. Na jego terenie znajduje się aż 13 nadleśnictw, w tym oczywiście: Tuchola, Woźniwoda, Trzebucina i Zamrzenica, czyli te, które działają m.in. na terenie powiatu tucholskiego. Ochrona przyrody, istniejących na tym rozległym terenie ekosystemów, to podstawowa, ale niejedyna funkcja rezerwatu. Wśród innych są zadania edukacyjne, promocyjne czy logistyczne. Osobny materiał poświęcimy wkrótce także najbliższej nam instytucji, także pod względem umiejscowienia siedziby, czyli Tucholskiemu Parkowi Krajobrazowemu, który świętuje 35-lecie, a faktycznie ma lat 36, bo powstał w roku 1985.

Piotr Paterski

Pamiętkowy pomnik powstał w związku z 10-leciem istnienia Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie. Fot. Rafał Borzyszkowski

Wyróżnienia przyznane z okazji jubileuszu Rezerwatu Biosfery „Bory Tucholskie”

• Dr Marek Boiński

Za zainicjowanie i rozwijanie idei utworzenia Rezerwatu Biosfery w Borach Tucholskich, za gromadzenie i promowanie wiedzy o przyrodniczych i kulturowych tego regionu, w znaczącym stopniu umożliwiły i ułatwiły prowadzenie dokumentacji wymaganej przez UNESCO-MAB.

• Dr Roman Dysarz

Za wspieranie działań zmierzających do powstania Rezerwatu Biosfery w Borach Tucholskich, nie wsparcia ze strony organów administracji państwowej dla tej idei oraz za gromadzenie i promowanie wiedzy o środowisku geograficznym i kulturowym Borów Tucholskich wykonywanej przy opracowywaniu Formularza Nominacji Rezerwatu Biosfery.

• Prof. Andrzej Nienartowicz

Za konsekwentne działania skutkujące powstaniem Rezerwatu Biosfery, za przygotowanie i złożeniem Formularza Nominacji Rezerwatu Biosfery na forum krajowym oraz międzynarodowym, za wszystkie podjęte inicjatywy badawcze i promocyjne, do nauki realizowanej na obszarze Borów Tucholskich oraz za postawę szukającą kompromisu w trudnych sprawach.

• Grażyna Wera-Malatyńska

Za bycie dobrym duchem Rezerwatu Biosfery Bory Tucholskie i wykazywanie inicjatyw i zaangażowania, w których innym brakowało już siły, aby ukończyć dzieło. Za wszystkie działania promocyjne służące wzmocnieniu Rezerwatu Biosfery oraz za zaangażowanie w działania samorządowych, bez których trudno skutecznie działać.



Mariusz Grzempa z Zaborskiego Parku Krajobrazowego i Remigiusz Popielarz z Tucholskiego Parku Krajobrazowego otrzymali liczne upominki oraz oficjalne, jubileuszowe listy gratulacyjne, m.in. od marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. Na zdjęciu prezentuje je wiceprzewodnicząca sejmiku województwa Agnieszka Kłopotek.

Przyrodę od lat



Podczas referatów zwracano uwagę także na infrastrukturę, która powstała w Rezerwacie Biosfery Bory Tucholskie. Na ekranie widzimy akurat amfiteatr nad jeziorem w Cekkynie. Fot. Piotr Paterski



Czwartkowa uroczysta sesja w ramach jubileuszowej konferencji.



Dobrze znany w Tucholi, aktualnie zastępca nadleśniczego z Rytyla Waldemar Wencel opowiadał o tragicznych wydarzeniach z 2017 roku. Sesja terenowa odbyła się drugiego dnia konferencji jubileuszowej. Fot. Stanisław Kamiński

Rozwiązali krzyżówkę, pochwalili się zdjęciami

Znamy zwycięzców konkursu, który Tucholski Ośrodek Kultury zorganizował z okazji 70-lecia swojego istnienia.



Sylwia Kościelniak (w środku) wygrała konkurs na 70-lecie Tucholskiego Ośrodka Kultury.

Kilka tygodni temu na naszych łamach pojawiła się duża krzyżówka panoramiczna opracowana przez Tucholski Ośrodek Kultury. Określenia w krzyżówce dotyczyły lokalnej kultury, pytano w niej np. o osoby związane z tucholską działalnością kulturalną i o wydarzenia, które organizowane są w miejscowych jednostkach. Rozwiązanie krzyżówki, czyli ustalenie hasła, było jedną z dwóch części konkursu, który z okazji 70-lecia swojego istnienia, zorganizował TOK. Drugi etap zabawy polegał na dołączeniu swojego zdjęcia o konkretnym charakterze. Uczestnik musiał bowiem pochwalić się fotką, na której pojawia się akurat albo w ośrodku kultury, albo podczas imprezy organizowa-

nej właśnie przez jedną z naszych placówek kulturalnych. Jury wybrało – jego zdaniem – najciekawsze zdjęcie i w taki sposób wskazywało laureatów całego konkursu.

W składzie jury pracowali: **Piotr Mówiński** (Tucholski Ośrodek Kultury), **Agnieszka Schreiber** (Urząd Miejski w Tucholi) i **Patrycja Walkowiak** (Stowarzyszenie Tucholski Pegaz). Komisja postanowiła pierwszą nagrodę przyznać **Sylwii Kościelniak**. Natomiast drugie miejsce zajęli ex aequo **Katarzyna Wolszleger** i **Janusz Wolszleger**. Zdjęcia nadesłane przez te osoby w ramach konkursu dołączamy do artykułu.

(pp)



Katarzyna Wolszleger zajęła drugie miejsce w konkursie. Na zdjęciu podczas jednego z koncertów w ośrodku kultury.



Janusz Wolszleger w towarzystwie Teresy Werner. To zdjęcie dało mu drugie miejsce w konkursie „Krzyżówka na 70-tkę”.

HOROSKOP

przygotowała Wiedźma Agata

**Baran**

Nie przeliczaj wszystkiego na pieniądze. Czasami warto przyłączyć się do jakiejś sprawy niekoniecznie zarobkowej. Liczy się też poznawanie ludzi, zdobywanie kontaktów i odkrywanie ciekawych możliwości. To wszystko pojawi się na Twoim horyzoncie. Wystarczy, że rozejrzysz się wokół siebie, a nowe szanse spłyną Ci do rąk.

**Byk**

Nie wrywaj się z radami i wnioskami wynikającymi z Twoich doświadczeń. Będziesz miał kontakt z ludźmi, którzy wiedzą, czego chcą, ale idą swoją drogą, zbierając własne życiowe mądrości. Pozostań w pozycji obserwatora i pośpiesz z pomocą, ale tylko wtedy, gdy zostaniesz poproszony. Postaraj się też być realistą. Obecnie Twoje widzenie świata jest trochę bajkowe.

**Bliźnięta**

W Twoim kręgu pojawiają się krytyczne głosy i nie najlepsze oceny. Nie bierz tego do siebie. Ktoś, na kim Ci zależy, traktuje Cię sprawiedliwie i jest zadowolony z tego, co i jak robisz. Jeśli nie idzie Ci jakaś sprawa, to nie szukaj winnych, tylko wróć do początków. Poszukaj błędów i spróbuj, czy spróbujcie, to naprawić. Masz potrzebne doświadczenie i wystarczającą wiedzę, aby sprostać wyzwaniu.

**Rak**

Nie stawiaj sobie niebotycznych wymagań. Sprowadź swoje zadania do miary takiego człowieka, jakim jesteś. Komu i w jakim celu chcesz coś udowodnić? Raczej skoncentruj się na sobie i realizuj swoje marzenia, o ile będzie to możliwe. Życie przyniesie Ci pewne zmiany, za którymi pójdzie korekta zamierzeń. To dobra okazja na ustalenie nowych priorytetów.

**Lew**

Dość łatwo przyszło Ci zarobienie dodatkowych pieniędzy, a jeszcze łatwiej ich wydawanie. Teraz pojawi się refleksja i żal, że tak dużo wydałeś na drobiazgi, które teraz wydają się niepotrzebne. Co już zgromadziłeś, pewnie zostanie, ale staraj się opanować pokusę. Latanie po galeriach, sklepach i sklepikach zostaw na później, gdy już ustalisz rzeczywiste potrzeby.

**Panna**

Spodziewałeś się burzy i trzęsienia ziemi, ale widziałeś to w odległej przyszłości. Jednak burza przyjdzie teraz, zmiatając dotychczasowy porządek. Licz się ze zmianami w pracy lub nawet zmianą pracy. Na szczęście widzisz szansę na horyzoncie i w razie zagrożenia z niej skorzystasz. To da Ci pewność siebie podczas negocjacji z szefami firmy czy urzędnikami. Dasz sobie radę.

**Waga**

Sprawy związane z niesieniem pomocy bliskiej osobie nabiorą rozpędu. Może to kolidować z wymaganiami przełożonych w pracy. Trzymaj się swoich priorytetów i nie zmieniaj zdania. Do szefów dotrą oczywiste prawdy i, być może z opóźnieniem, ale przyznają Ci rację. W pewnych sytuacjach trzeba zachować się po ludzku i tak naprawdę nie masz innego wyboru.

**Skorpion**

Roszczeń materialnych raczej nie da się załatwić polubownie za zgodą obu zwaśnionych stron. Sprawa oprze się o urzędy czy sąd. Dobrze się przygotuj, bo choć wydaje Ci się, że masz całkowitą rację, to jednak może być inaczej. Czy stać Cię będzie na wycofanie się i przeprosiny, gdy się okaże, że byłeś w błędzie? Nie warto upierać się i obrażać.

**Strzelec**

Będziesz miał dobre okazje do załatwienia o dom. Bliskim osobom zapewnisz finansowy grunt pod nogami, a nawet stać Cię będzie na atrakcyjną wycieczkę. Jednak licz każdy grosz i bądź bardzo ostrożny. To nie jest dobry czas na wydawanie pieniędzy. Dobra koniunktura nie potrwa długo, a gdy się skończy, potrzebne będzie zabezpieczenie finansowe.

**Koziorożec**

Jeżeli spotyka Cię coś niemiłego, to zastanów się, czy tych niekorzystnych zdarzeń lub zachowań sam nie prowokujesz? Czasami wysyłasz sprzeczne sygnały. Przyciągasz ludzi, a za chwilę ich odpychasz. Poradzisz sobie ze swoim kłopotami, ale przyda Ci się pomoc. Możesz na nią liczyć pod warunkiem, że będziesz szanował ludzi i unikał konfliktów.

**Wodnik**

Konieczne załatwaj o partnera. Jeżeli wydaje Ci się, że masz go na własność i po wsze czasy, to się mylisz. Właśnie teraz partner zacznie dokonywać bilansu swego życia i Twoja pozycja trochę się zachwieje. Dołóż starań, aby odkryć, co się kryje pod pozornym spokojem i przyzwoleniem na wszystko, co robisz. Dowiedz się, czego partner oczekuje od Ciebie.

**Ryby**

Doskonale wiesz, co robić i nie gódź się na taryfę ulgową. Z jednej strony będziesz głaskany po głowie, a za chwilę usłyszysz, że jesteś obibokiem. Nie daj się zwieść. Wykonaj swoje zadania, a nawet zrób więcej, niż się od Ciebie oczekuje. W obecnej sytuacji czujesz się jak ryba w wodzie, więc możesz pokazać swoje możliwości, a to zaowocuje w najbliższej przyszłości.

Prostym szlakiem do Raciąża

To koniec głównych prac na odcinku drogi powiatowej Raciąż – Piastoszyn. Firma wykonała je w określonym w umowie czasie. Pozostały drobne prace porządkowe.

Od 5 maja, od dnia podpisania umowy z wykonawcą, tj. konsorcjum firm: Solo Duo z Bydgoszczy i Przedsiębiorstwem Wielobranżowym Solo Tomasza Koczyńskiego z Tucholi do 5 listopada nieprzerwanie trwały prace związane z przebudową drogi powiatowej relacji Rytel – Piastoszyn. Zmodernizowano w tym czasie 4,095 km odcinek drogi od miejscowości Raciąż do skrzyżowania z drogą wojewódzką 240. W samym Raciążu oprócz nowej nawierzchni na części wspomnianej drogi powstały chodniki. Wykonano i zainstalowano również elementy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jeśli chodzi o kompleksową przebudowę samej drogi, wykonano poszerzenia



Granica gmin i łącząca je nowa droga.

istniejącej nawierzchni jezdni do szerokości 5,5m – 6,00 m, przebudowano istniejące zjazdy, skrzyżowania i pobocza.

– Prace praktycznie się już zakończyły – opowiadał „Tygodnikowi” już w ubiegłym tygodniu

wicestarosta **Zenon Poturski**. – Wykonawca wywiązał się z umowy w terminie. Pozostały drobne prace porządkowe, nasadzenia, które zobowiązaliśmy się wykonać w miejsce usuniętych drzew. Liczę, że w drugiej połowie listopada dokonamy wymaganych odbiorów.

Przebudowa 4-kilometrowego odcinka drogi Raciąż – Piastoszyn dofinansowana była ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Całkowita wartość wyniosła 4.576.265,16 zł, z czego 50%, tj. kwota 2.288.132,00 zł pochodzi ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostała część to wkład własny Powiatu Tucholskiego oraz dotacja gminy Tuchola w kwocie 302 tys. zł i dotacja gminy Kęsowo w kwocie 100 tys. zł.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska



Wjazd do Raciąża. Jeszcze rok temu nie sposób było tędy przejechać bez wypadki w wyrwy.

Ponad pół wieku razem

Nazwa diament pochodzi od słów z języka greckiego oznaczających: niepokonany, niezniszczalny – i nawiązuje do niespotykanej wręcz twardości minerału. Jak widać, szczególna rocznica pożycia małżeńskiego zasługuje na wyjątkowy symbol.



Państwo Dończykowie ślubowali sobie wierność w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kamieniu Krajeńskim 15 września 1961 roku.

Sześćdziesiąt wspólnie przeżytych lat świętowali niedawno państwo **Natalia i Franciszek Dończykowie**. O jubilatce nie zapomnieli samorząd – z okazji diamentowej rocznicy ślubu spotkali się z nimi wójt gminy Kęsowo **Radosław Januszewski** i zastępczyni kierownika Urzędu Stanu Cywilnego **Natalia Cyborowska**. W uroczystości, która odbyła się 29 października w Wiejskim Domu Kultury w Kęsowie, uczestniczy-

ła też najbliższa rodzina. Państwu Dończykom zostały wręczone kwiaty, pamiątkowe dokumenty oraz upominki.

Jubilaci poznali się w pracy w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Radzimiu. Ślubowali sobie wierność w Urzędzie Stanu Cywilnego w Kamieniu Krajeńskim 15 września 1961 roku. Pani Natalia pracowała dorywczo we wspomnianym PGR-ze, później zajmowała się domem

i dziećmi. Jej mąż cały czas związany był z państwowym przedsiębiorstwem w Radzimiu. Oboje są na emeryturach. O ile dopisuje zdrowie, pan Franciszek zajmuje się ogrodem. Z kolei jubilatka oddaje się swojemu hobby – tworzy sztuczne kwiaty. Państwo Dończykowie doczekali się 4 dzieci (1 córki, 3 synów), 2 wnuków i 6 wnuczek, 6 prawnuków i 1 prawnuczki.

Kamil Tajl, fot. UG w Kęsowie

Spotkanie z Marcinem Mellerem w Lubiewie:

„Zachciało mi się pojechać na wojnę”

Potrafi opowiadać w sposób wyjątkowy: opisując konflikt, a jednocześnie dostrzegając szczegóły z życia ludzi – co w połączeniu pokazuje, jak groteskowy może być świat. Na przykład wtedy, gdy na czołgu „AC Milan” siedzi młody Jugol z boombox’em pod ręką, a w tle słychać przebój Red Hot Chili Peppers.

W Bibliotece – Centrum Kultury i Promocji Gminy Lubiewo zakończył się cykl spotkań w ramach inicjatywy „Poznanie przez podróżowanie”. Ostatnim gościem (po Jarosławie Krecie i Jakubie Poradzie) był Marcin Meller. Dziennikarz odwiedził Lubiewo w drugiej połowie października, a spotkanie tym razem odbyło się w nieco innej konwencji – była to rozmowa z gościem, którą przeprowadziła dyrektorka B-CKiP Monika Januszewska.

Marcin Meller znany w całym kraju jest przede wszystkim jako dziennikarz, prezenter telewizyjny, wieloletni redaktor naczelny polskiej edycji miesięcznika „Playboy”. Znacznie mniej osób zdaje sobie sprawę, że przez długie lata był głównie reporterem wojennym. Między innymi o początki tej ogromnej, życiowej misji pytano go w Lubiewie. Wszystko zaczęło się niespełna 30 lat temu, kiedy jako młody, 23-letni dziennikarz był na stażu w tygodniku „Polityka”. Na jednej z zakrapianych imprez spotkał kolegę, fotoreportera Krzysztofa Millera, który już wtedy odbywał podróż do krajów objętych wojną, chociażby z taką ikoną polskiego reportażu jak Wojciech Jagielski.

– Miller spytał mnie wtedy, czy nie skoczę z nim do Afganistanu. Tak trochę na zasadzie, jak byśmy mieli skoczyć do Dębek, Gdańska czy Zakopanego. Dlaczego? Bo Jagielski akurat nie mógł. Następnego dnia poszedłem do naczelnego „Polityki” Jana Bijaka i spytałem, czy mógłbym do tego Afganistanu jechać. Na co Bijak powiedział mi, że Afganistan jest już nieciekawym, co nawiasem mówiąc stało się śmieszne w kontekście tego, co działo się tam przez kolejne ćwierć wieku. Ale jeżeli już ciągnie mnie tak w świat szeroki, to dostałem do wyboru: albo postradziecką Azję Środkową, czyli Turkmenistan, Kirgistan, Kazachstan, Uzbekistan, albo Kaukaz. Wybrałem Kaukaz, ponieważ wtedy było bardzo głośno w mediach o tym terenie. Trwała wojna ormiańsko-azerska, której kolejna odsłona miała miejsce kilka miesięcy temu. Po pierwsze poczułem dosyć dużą sympatię dla Ormian, po drugie miałem 23 lata, czyli jak to śpiewał Jacek Kaczmarski: najlepszy wiek, żeby najgłupszy wybrać cel. W moim przypadku chodziło o to, że zachciało mi się pojechać na wojnę – opowiadał Marcin Meller.

Jak się „zarabiał” na wyjazdach?

Dziennikarz tłumaczył później, jak udawało mu się przetrwać

(pod względem finansowym) dużo dłużej na zagranicznych wyjazdach, niż zakładał pierwotny plan – przykładowo podczas pobytu w Armenii. Wszystko rozbił się o... nazwijmy to kreatywne rozliczanie delegacji. Ponad 20 lat temu obowiązywał w redakcjach system delegacji pobytowych i hotelowych. Te drugie, zgodnie z oficjalnymi wytycznymi, wynosiły 90 dolarów na dobę. We wszystkich krajach

Wymiana ciał... I rozmowy sąsiadów

Podczas ponad 2-godzinnej rozmowy zostało poruszonych wiele wątków. Nie brakowało tych poważnych, o których Meller potrafił opowiadać w tylko sobie znany sposób – podkreślając z jednej strony realizm sytuacji, a z drugiej wręcz przeciwstawny surrealizm czy groteskowość. Praktycznie wszystkie konflikty,

u Gorana? Ten mu odpowiada: a wiesz, wyjechał do Niemiec, tam warsztat ma. „A siostra?”. „Ona wyszła za mąż, trójkę dzieci ma, fajne dzieciaki”. I tak dalej. To wszystko byli znajomi, koledzy z podwórka, z jednego miasta. W pewnym momencie zaczęła się wojna, jedni poszli na tę stronę, drudzy na tę. Najgorzej miały małżeństwa mieszane, wtedy jedyną drogą była ucieczka do Niemiec czy Austrii. Na przykład ro-

– Potem przez parę ładnych lat miałem obawy, że w Polsce wybuchnie jakaś wojna. Byłem przewrażliwiony na radykałów, którzy podkreślają atmosferę i emocje. To się zawsze zaczyna od słów. Oczywiście nie porównuję Polski do Jugosławii dosłownie, tam były problemy narodowościowo-religijne, których u nas mimo wszystko nie ma. Natomiast niesamowite jest, jak łatwo można obudzić demony, kiedy na przykład wracają jakieś historie sprzed 400 lat – dodawał dziennikarz.

Czacza po gruzińsku

Meller godzinami mógłby opowiadać też o swojej ukochanej Gruzji, do której wyjeżdżał zarówno w czasie wojny, jak i pokoju. Warto przeczytać książkę „Gaumardżo! Opowieści z Gruzji”, którą napisał wraz z żoną. Podróżnik podkreślał, jak otwartymi, gościnnymi i pozytywnie ciekawskimi ludźmi są Gruzini. Podkreślał, że w anegdotach na temat tego kraju jest wiele prawdy. Kiedyś na przykład wybrał się na pieszą wycieczkę z jednym plecakiem po tamtejszych górach. Pierwszego dnia, po dwóch godzinach marszu, lekko zmęczony wszedł do wioski. Usiadł na plecaku, wyciągnął butelkę wody. Jeszcze wtedy palił, więc papieros też poszedł w ruch.

– Natychmiast wokół mnie pojawiło się 15 obywateli. Zaczęli pytać, co ja tutaj robię, dlaczego itd. Nie na zasadzie natręctwa, ale z zainteresowaniem. Pytali, czy trzeba mnie gdzieś podzucić. Odpowiadałem, że nie, że ja chcę iść. „Ale po co iść, jest samochód, w Gruzji mamy samochody” słyszałem. To im mówiłem: „Wiem, że macie samochody”. Zaczęli pytać, czy chcę trochę czaczy, gruzińskiego bimbru z wytlóków winogronowych. Nie czekali na odpowiedź, od razu wjechała czacza. Przyszli kolejni ludzie, zrobili się impreza na krzyżówce, tak jakbym wyszedł tutaj 50 metrów za Lubiewo – opowiadał Marcin Meller. Dodawał, że później zatrzymywał się już między wioskami, tak, żeby go nikt nie widział. Inaczej, zamiast wędrówki, czekałaby go wieczna impreza.

– Oczywiście jak szedłem, to i tak co chwila ktoś się zatrzymywał i proponował podwózkę. Kiedy tłumaczyłem, że idę, aby podziwiać krajobrazy, to odpowiadali mi, że z samochodu lepiej widać. Taka nieprzewidywalność w Gruzji sprawia, że nigdy mi tam nudno nie jest – kończył jeden z wielu wątków poruszanych w Lubiewie Marcin Meller.

Kamil Tajl, fot. B-CKiP



Jak zwykle po spotkaniu był czas na pamiątkowe wpisy do książek autorstwa dziennikarza.

postsowieckich w hotelach były dwa cenniki: dla miejscowych i cudzoziemców. Jak przyznał sam Meller – jako że wychował się za komunę, talent do kombinowania wyssał z mlekiem matki.

– Dla miejscowych doba w hotelu kosztowała mniej więcej równowartość dolara. Ja musiałbym zapłacić około 90 dolarów, bo w 1992 r. traktowano nas już jak „zachodniaków”, np. Niemców, Amerykanów, Francuzów. Ale czego Niemcy nie wiedzieli? Cały ten system można było obejść. W hotelach na każdym piętrze była tak zwana etażna, coś między sprzątaczką a informatorką KGB, zazwyczaj jedno i drugie. W 1992 roku wszystko było tam w takim stopniu rozpadu, że np. niektóre hotele funkcjonowały w taki sposób, iż każde piętro stawało się swego rodzaju prywatną firmą. Niby na parterze była recepcja, ale trzeba było wiedzieć, na którym piętrze etażna sprzedaje pokoje po specjalnych cenach. Generalnie wychodziło mi, że płaciłem od 5 do 10 dolarów za noc, czyli i tak 5-10 razy więcej niż np. Gruzini, ale już o 80 dolarów mniej, niż dostałem w delegacji. Delegacji miałem na 10 dni, a gospodarując w ten sposób, wystarczało mi pieniędzy na ponad miesiąc. A jeszcze kiedy wróciłem, oddałem resztę pieniędzy w redakcji, wzbudzając tym wesołość starszych kolegów, którzy mówili, że oszalałem – tłumaczył gość B-CKiP.

które widział i opisywał Meller, to wojny domowe. Tak było chociażby w byłej Jugosławii. Wojska ONZ, których częścią stały się polskie oddziały, miały zorganizować wymianę ciał poległych pomiędzy dwiema walczącymi ze sobą stronami – w tym konkretnym przypadku między Serbami a Muzułmanami. Meller, wraz z polskimi wojskowymi, uczestniczył w tym przedsięwzięciu – był obserwatorem. Obie strony chciały pochować swoich poległych żołnierzy.

– Ustawiono namiot, spotkaniu przewodniczył Szwed, po jednej stronie siedzieli Serbowie, po drugiej Muzułmanie. Był też tłumacz, który przekładał słowa jednych i drugich dla Szweda i na odwrót. Tylko że w ten sposób to oni powiedzieli może dwie kwestie, potem kompletnie olali tłumacza, przecież mówili dokładnie w tym samym języku. Co prawda teraz wszyscy tam twierdzą, że Chorwaci mówią po chorwacku, Serbowie po serbsku, a Bośniacy po bośniacku, ale umówmy się, to jest dokładnie ten sam język. Trochę z taką różnicą, jak się mówi w Warszawie, a jak w Zakopanem. Wracając, oni w tym namiocie olali Szweda. I się zaczęło: a wy mieliście 10 trupów, a my 12, a wy wzięliście tyle, a my tyle. Ale się w końcu jakoś dogadali i mieli nawet taki moment, że w zasadzie nie wiedzieli, co jeszcze robić. Aż w końcu jeden do drugiego: a co tam

dziny serbsko-chorwackie miały przerabane u jednych i drugich – opowiadał Marcin Meller.

Czołgi, AC Milan, obawy o konflikt w Polsce

Dziennikarz opowiadał też o innym, „niesamowitym” doświadczeniu. Kiedy w czasie liceum i studiów jeździł do Zakopanego, spotykał tam tzw. Jugoli, którzy byli obiektami zazdrości i zawiści. Przystojni, mieli kasę i podrywali najlepsze dziewczyny. A on z kolegami – Polacy, na tzw. „bieda-budżecie”.

Przyszedł rok 1995, Meller znalazł się w jednym z miast na terenie byłej Jugosławii. Stały tam serbskie czołgi. Każdy nazywany jak kluby piłkarskie z Ligi Mistrzów, jeden to AC Milan, drugi Ajax Amsterdam.

– Stoją te czołgi, a na jednym z nich siedzi taki właśnie Jugol, mniej więcej w moim wieku, może jeden z tych, którzy przyjeżdżali do Zakopca. W ręce oczywiście broń, ale w drugiej ma boombox’a i leci „Blood Sugar Sex Magic” Red Hot Chili Peppers. To było kompletnie surrealistyczne wrażenie, bo to byli tacy sami kolesie, jak ja. Pojawiła się taka świadomość, że gdyby u nas „pykło” coś w lewo bądź w prawo w 1989 r., to może ja siedziałbym na czołgach. I byśmy grzali się ze Ślązakami albo Ukraińcami – mówił Marcin Meller, wskazując, że czasami wystarczy przekroczyć bardzo cienką granicę, aby wywołać konflikt.

Zwyciężyły gulaszowa i ciasto szpinakowe

Wśród KGW najczęściej głosów mieszkańców zdobyły panie z Wieszczyce, z kolei w deserach warzywnych zwyciężyło zielone ciasto. Kęsowski festiwal zafundował sporo atrakcji, nie tylko kulinarnych. Każdy mógł stworzyć dla siebie m.in. sole do kąpeli czy własny las.

Smacznie, zdrowo, ekologicznie – te hasła przyświecały imprezie, która odbyła się w ubiegłą sobotę (6 listopada) w Wiejskim Domu Kultury w Kęsowie. Na brak atrakcji w ramach Ekologicznego Festiwalu Jesiennego nie można było narzekać. Jedyne, czego momentami

Wieszczyce ze swoją zupą gulaszową – to ta propozycja zdobyła serca i żołądki mieszkańców.

W części konkursowej rozstrzygnięto ponadto plastyczny, dla dzieci i dorosłych pn. „Trzy lata Czystego Powietrza” i na tworzenie ekoludków. W każdym z konkursów na uczestników cze-

kały atrakcyjne nagrody. W WDK pojawiło się w sobotę mnóstwo drzewek i kwiatów, które można było otrzymać, np. w zamian za plastikowe nakrętki.

Ekologiczny Festiwal Jesienny to także propozycje warsztatowe. Jedne z nich poprowadziła **Monika Kowalewska** i dotyczyły

tworzenia naturalnych kosmetyków. Panie ochoczo wzięły udział w tym spotkaniu. Jak tłumaczyła dla „Tygodnika” prowadząca, uczestniczki zrobiły i zabrały do swoich domów sole do kąpeli – miały okazję stworzyć własne kompozycje, m.in. z soli: magnezowej, himalajskiej czy czarnej. Dodawały także mineralne barwniki i oleje eteryczne. Następnie panie stworzyły sera do twarzy na bazie różnych olejów. Wszystko zakończyło się pokazem masa-

żu twarzy i podstaw jogi twarzy. Nie mniejszym zainteresowaniem cieszyły się również warsztaty tworzenia minilasów w szklanych słoikach czy te typowe dla dzieci, podczas których powstawały kolorowe mydélka. Były też stosika edukacyjne Krajeńskiego Parku Krajobrazowego i Nadleśnictwa Zamrzenia.

Tekst i fot. Kamil Tajl

więcej zdjęć na
www.tygodnik.pl



Po obradach jury przyszedł czas na degustację warzywnych deserów.

brakowało, to... mieszkańców – frekwencja mogła być wyższa. Jednym z pierwszych punktów programu było rozstrzygnięcie konkursu na deser warzywny. Lokalne talenty kulinarne zgłosiły łącznie 12 dań, a oceniało je jury w składzie: **Krystyna Juszczyk** – specjalistka w dziedzinie cukiernictwa i dekorowania tortów, **Radosław Januszewski** – wójt gminy Kęsowo i **Łukasz Modrzejewski** – sołtys Kęsowa. Na długim stole pojawiły się efektownie wyglądające pyszności i aż dziw, że we wszystkich głównych składnikach były warzywa. Na pierwszy rzut oka zupełnie nie było tego widać chociażby po serniku dyniowym, cieście z kremem z ciecierzycy czy brownie z cukinią. Rozstrzygnięcia konkursu podajemy w ramce przy artykule. Po degustacjach związanych z oceną, deserami poczęstowali się mieszkańcy, którzy przybyli na festiwal. W kolejnych wydaniach „Tygodnika” będziemy publikować przepisy na wybrane, słodkie pyszności.

Sole i minilasy dla każdego

W szranki stanęły też panie z Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy. Zadaniem dla nich było przygotowanie „jesiennej eko-zupy”. Tym razem w składzie jury pojawili się wszyscy ci, którzy przybyli na festiwal. Każdy otrzymał jeden kupon do głosowania i w ten sposób wskazywał jego zdaniem najlepszą zupę. Bezkonkurencyjne okazało się niedawno powstałe KGW

Konkurs na „jesienną eko-zupę”:

I miejsce – KGW Wieszczyce (zupa gulaszowa),
II – KGW Kęsowo (zupa z brukwi na gęsinie),
III – KGW Drożdżenica (zupa warzywna),
wyróżnienia: KGW Piastoszyn (kapuśniak) i KGW Przymuszewo (zupa krem z brokułów).



Dzieci w trakcie tworzenia kolorowych mydełek były w swoim żywiole.



Stoiska edukacyjne cieszyły się popularnością wśród młodszych uczestników festiwalu.



Justyna Banaszek-Turzyńska częstowała gości zwycięską (jak się później okazało) zupą gulaszową.



Podstawowym składnikiem tak wyglądającego ciasta jest dynia.



Desery oceniała komisja w składzie (od prawej): Łukasz Modrzejewski, Krystyna Juszczyk i Radosław Januszewski.

Konkurs deser warzywny:

I miejsce – Barbara Krystoszek (ciasto szpinakowe),
II – Karolina Wasilewska (dyniowa farma: ciasto z dynią w kawałkach z syropu, ciastem marchewkowym i fasolowym brownie),
III – Oliwia Sikorska – ciasto na spodzie buraczanym z kremem z ciecierzycy,
wyróżnienia: Ludwika Urowska (budyń z marchewki), Anita Juhnke (ciasto dyniowe), Dominik Liss (sernik z dyni).

Ci, którzy odeszli, mają swoich następców

Artyści odchodzą, ale pamięć po nich pozostaje namacalnie, chociażby w postaci dzieł, które po sobie zostawili. A czy mają swoich następców? Nad tym zastanawiano się podczas Zaduszek Artystycznych, okolicznościowej odsłony Tucholskich Spotkań Artystycznych.

Tucholskie Spotkania Artystyczne to cykl zainicjowany i realizowany przez Marię Korytowską, była nauczycielką, osobą ściśle związaną z regionalnym światem sztuki, wdowę po wybitnym malarzu Zenonie Korytowskim. Jedno z tych spotkań obszernie relacjonowaliśmy na naszych łamach nie przez przypadek, bo wówczas gościem honorowym był, niżej podpisany, redaktor naczelny „Tygodnika”, a lokalna, współczesna prasa była jednym z motywów przewodnich. W ostatnich tygodniach kameralne – co jest zabiegiem celowym – grono znów zasiadło do rozmów i wzajemnych opowieści w pałacu w Małej Komorzy, w którym żyła niegdyś rodzina Janta-Półczyńskich. Wykorzystano zbliżający się wtedy listopad i na tę okazję przemianowano spotkanie na Zaduszki Artystyczne. Wydarzenie relacjonują nam sami organizatorzy:



Ze względu na kalendarzową porę kolejne spotkanie cyklu organizowanego przez Marię Korytowską przemianowane zostało na Zaduszki Artystyczne.

– Wspominano artystów, których nie ma już wśród nas: Lilę Wałęzę, Grażynę Litwinionek, Leszka Służewskiego... Gość honorowy spotkania, dyrektor Tucholskiego Ośrodka Kultury, Piotr Mówiński, mówił z żalem o wielu z nich, a w szczególności o Justynie Więckiewicz. Adam Korytowski wspominał, jakim tatą i jakim artystą był Zenon Korytowski.

Celem spotkania było pokazanie, że ci, którzy odeszli, mają swoich następców. Ich dzieła, idee i pasje przetrwały. Katarzyna Piotrowska opowiadała, jak zainspirował ją Zenon Korytowski i z jaką radością i entuzjazmem realizuje edukację plastyczną dzieci – słyszmy. Specjalny czas poświęcono również niezyczącemu już Piotrowi Grzywaczom. O jego dorobku

mówi osobiście syn Karol Grzywacz. On również jest dobrym przykładem kontynuacji artystycznego dziedzictwa po ojcu. Podobnie jak on gra na myśliwskim rogu, a przez swoją działalność nie pozwala, by ta muzyczna tradycja odeszła w zapomnienie. Warto dodać, że podczas Zaduszek Artystycznych wspólnie z Tomaszem Kotowskim wykonał utwór „L'Amazone” Charlesa Tyndare-Gruyera z roku 1898, który napisany jest na fortepian i francuski róg myśliwski.

Z uwagi na miejsce, które stało się już domem Tucholskich Spotkań Artystycznych, i tym razem kilka chwil poświęcono wcześniej, faktycznym domownikom pałacu w Małej Komorzy. Nikt nie zrobiłby tego lepiej i dokładniej niż Michał Folega, biograf rodu Janta-Półczyńskich, znawca tej rodziny. Dzięki niemu uczestnicy zaduszek mieli też szansę obejrzeć filmową relację z niedaw-



Karol Grzywacz kontynuuje rodzinne, artystyczne tradycje.

nego pogrzebu Walentyny Janta-Półczyńskiej, który miał miejsce na warszawskich Powązkach. Ponadto uwagę skierowano również w stronę oświaty, konkretnie nieistniejącej już szkoły – Liceum Pedagogicznego w Tucholi. O nauczycielach kształcących oświatową kadrę w samych superlatywach mówiła Elżbieta Zielińska. (pp), fot. nadesłane

Sprawdź, co wydarzy się w twojej okolicy

Tak będziemy obchodzić Święto Niepodległości w powiecie tucholskim

W najbliższy czwartek (11 listopada) obchodzić będziemy Narodowe Święto Niepodległości – dla upamiętnienia 103. rocznicy powrotu naszego kraju na mapę świata. Po pandemicznym roku przerwy wracają uroczyste akademie i koncerty. Sprawdź, co będzie działo się na naszym terenie.

Gmina Cekcyn

Gminny Ośrodek Kultury w Cekcynie zaprasza na obchody Święta Niepodległości. W czwartek 11 listopada o godz. 10:00 w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Cekcynie odbędzie się msza święta w intencji Ojczyzny. Po nabożeństwie rozpocznie się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu orkiestry Campanella, którą prowadzą Anna, Adam i Magdalena Filipscy.

Gmina Gostycyn

Gminny Ośrodek Kultury w Gostycynie obchody Święta Niepodległości połączył z realizacją drugiej edycji projektu pn. „Marcinkowski Spichrz – po dwakroć”. Jest to impreza o zasięgu powiatowym. 11 listopada w GOK-u po wcześniejszych trzydniowych warsztatach o godz. 17:00 odbędzie się koncert pieśni patriotycznych oraz prezentacje artystyczne dzieci i młodzieży. Zaplanowano też degustację potraw z gęsin oraz rogali marcińskich. Przygotowane w ramach projektu smakołyki będzie można otrzymać także po mszach św. przed kościołem pw. św. Marcina w Gostycynie (11.11).



Gmina Kęsowo

Akademia z okazji Święta Niepodległości odbędzie się 11 listopada o godz. 15:00 w sali widowiskowej Wiejskiego Domu Kultury w Kęsowie. W programie występy artystyczne dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Kęsowie i domu kultury, a także koncert zespołu „Pod Wspólnym Dachem”. Dla każdego uczestnika przewidziano słodki upominek.

Gmina Lubiewo

W świetlicy wiejskiej w Bysławiu (ul. Strażacka 1) odbędzie się Koncert Listopadowy – w czwartek (11 listopada). O 14:45 wyruszy przemarsz z bysławskiego

rynku do świetlicy, który poprowadzą Mażoretki Bysławskie oraz Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Bysławiu. Przed reżimą nastąpi uroczyste wciągnięcie flagi Polski na maszt. Koncert rozpocznie się o godzinie 15:00. Wystąpią: Katarzyna Gościk, Bartosz Hoppe i Dawid Okoński, a także Orkiestra Dęta OSP Bysław. Wstęp wolny.

Gmina Tuchola

Do Tucholi wraca cykliczna impreza pt. „Śpiew dla Ojczyzny”. Koncert odbędzie się w Tucholskim Ośrodku Kultury 10 listopada o godzinie 18:00. Wystąpią chór Camerata pod dyрекcją Marzeny Tyrańskiej i Tomasz

Kotowski (fortepian). Tradycyjnie w programie przewidziano wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.

11 listopada na tucholskie obchody Narodowego Święta Niepodległości zapraszają starosta tucholski Michał Mróz i burmistrz Tucholi Tadeusz Kowalski. O godz. 12:45 przed kościołem pw. Bożego Ciała w Tucholi odbędzie się zbiórka delegacji i pocztów sztandarowych. O godz. 13:00 w kościele nastąpi wspólne

odśpiewanie hymnu i uroczysta msza św. w intencji ojczyzny. O godz. 14:00 zaplanowano przemarsz pod pomnik Mauzoleum Pomordowanych w Rudzku Moście (róg ul. Świeckiej i Chopina), gdzie złożone zostaną kwiaty upamiętniające poległych za niepodległą Polskę. Odśpiewany zostanie hymn państwowy oraz „Rota”. Uczestnicy wysłuchają też krótkiego okolicznościowego przemówienia.

(ed), (lz), (kt), fot. archiwum

Reklama, ogłoszenie płatne

Wyjeżdżasz za granicę na wakacje lub do pracy?

Musisz wykonać test na Covid-19?

Zadzwoń i umów się, a my przyjedziemy do Ciebie.

W ofercie test PCR i antygenowy

(wynik w 15-20 minut).

Zaświadczenia w j. polskim/angielskim/niemieckim.

Tel. 532 508 034



Zatrudnimy pracowników do pracy w Niemczech w przetwórstwie rybnym i ogrodnictwie.

Nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

Kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. od 9:00 do 13:00

663-626-877

„Niewidzialna ręka” na tucholskich cmentarzach



„Niewidzialna ręka” to kolejne przedsięwzięcie, w którym uczestniczą podopieczni tucholskiej świetlicy „Przyjazny Kąt”. Tym razem akcja dotyczyła pomocy w uprzątnięciu grobów.

Zarówno przed jak i w samo Święto Zmarłych w okolicach cmentarzy było tłoczno. Ludzie zmierzali na groby bliskich, by posprzątać, postawić kwiaty, zapalić znicze. Jednak wśród czystych i wypielęgnowanych grobów stoją też te zapomniane, zarosnięte trawą i przysypane liśćmi. Takimi grobami postanowiły zająć się dzieci – podopieczni tucholskiej świetlicy „Przyjazny Kąt”, którą prowadzi **Barbara Śpica**. Prospołeczną akcję nazwano „Niewidzialna ręka”. Młodzi ludzie wyposażeni w rękawiczki, worki, grabie i haczki przez kilka kolejnych dni porządkowali groby, szczególnie te, które wyglądały na zapomniane. Łącznie udało się im posprzątać 200 mogił. Jako dowód swojej pracy zostawiali przy grobach niewielki bilecik z napisem „Niewidzialna ręka”.

– To już szósta taka akcja na naszej świetlicy, a moja piętnasta – opowiada Barbara Śpica – Cieszę się, że od lat udaje mi się zarażać kolejnych młodych ludzi do tego



Trwa akcja sprzątania zapomnianych nagrobków.

szlachetnego działania na rzecz drugiego człowieka. Najpierw były to dzieci z domu dziecka, potem dzieci specjalnej troski i w końcu podopieczni z naszej świetlicy. Zawsze akcję zaczynamy tak samo. Wykonujemy własnoręcznie wizytówki „Niewidzialnej ręki”, potem porządkujemy stare, zaniedbane groby, nie tylko dziecięce. Następnie

umieszczamy na nich wizytówki i na końcu zapalamy znicze. To tak mało, a jednocześnie tak wiele. Przynajmniej dla nas... – podkreśla Barbara Śpica.

Dodaje, że jest dumna z postawy dzieci oraz ich zaangażowania, a także z podejścia ich rodziców do tego tematu.

(Iz), fot. ze zbiorów świetlicy „Przyjazny Kąt”

Reklama

KLAFFETKA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

**OD KWIETNIA
ZNAJDZIESZ NAS
W NOWYM MIEJSCU**
Tuchola, ul. Świecka 108
(obok HOTELU POD JELENIEM) tel. 52 33 65 105

ZAPRASZAMY! Obserwuj nas na Facebooku

PUNKT PRODUCENTA
OKNA I DRZWI NA ŚWIAT

[PORTA] OKNA BRAMY
[FAKRO] HÖRMANN

- rolety, żaluzje, moskitiery, SIATKI PRZECIWPYŁKOWE
- panele podłogowe bezklejowe, ściennie, listwy wykończeniowe
- profesjonalny montaż, doradztwo
- pomiar, wycena i transport gratis

DUŻY WYBÓR DRZWI WEWNĘTRZNYCH I ZEWNĘTRZNYCH
TUCHOLA – RUDZKI MOST, ul. HALLERA 2, tel. 52 33 65 105
(przy salonie meblowym w Rudzkim Moście)



Po uprzątnięciu grobów dzieci zapaliły znicze.



Śmieci trafiły do pojemnika.



„Niewidzialna ręka” – taki ślad po sobie zostawiali przy grobach podopieczni świetlicy „Przyjazny Kąt”.



Jeden worek z odpadami już jest.

Reklama

TAXI 24 h
tel. 504 441 778

KOPALNIA KRUSZYWA
Drew-Kos Tuchola
ul. Chojnicka 57a
tel. 534 665 535
52 334 38 38

Oferujemy:

- żwir,
- piasek,
- ziemię ogrodową,
- glinę,
- ziemię z wykopów (do wyrównywania terenu),
- kamień polny,
- rozbiórkę domów.

Święci balowali w Cekcynie. Już po raz czwarty

Bal Świętych jest organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Cekcynie wraz z miejscową parafią.

Bale Świętych, będące katolicką alternatywą dla halloween zyskują na popularności. W Cekcynie powoli stają się tradycją – zabawa dla najmłodszych odbyła się już po raz czwarty. W niedzielne popołudnie (31 października) rodzice wraz z dziećmi spotkali się na modlitwie w cekcyńskim kościele. Stamtąd, po wystrzale fajerwerków, korowód wyruszył ulicami Cekcyna aż do miejscowego Gminnego Ośrodka Kultury. Uczestnicy zabawy wesoło maszerowali przy radosnej muzyce i w blasku pochodni, trzymając w rękach balony. Nad ich bezpieczeństwem czuwali strażacy OSP Cekcyn. Stroje dzieci związane były z postaciami świętych. Wśród dziewczynek przeważały

przebrania aniołków, sióstr zakonnych, można było zobaczyć także Matkę Teresę czy Maryję. Chłopcy przebrali się za księży i świętych (np. Józefa, Franciszka, papieża Jana Pawła II czy rycerza Jerzego). W rolę wodzireja balu wcielił się ks. **Patryk Świst**, wikariusz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Cekcynie, a konkursy z nagrodami przygotowała **Beata Walenty**, instruktorka GOK-u. Na scenie zaśpiewała grupa dzieci z parafialnej scholi „Na chwałę Pana”. Dla uczestników zabawy przygotowano słodki poczęstunek.

– Dziękujemy strażakom z OSP Cekcyn za dbanie o bezpieczeństwo podczas przemarszu korowodu ulicami Cekcyna, rodzicom



Zaśpiewała parafialna schola „Na chwałę Pana”.

za niesienie transparentu, słodkości i wszelką pomoc, młodzieży za malowanie twarzy oraz wszystkim tym, którzy w jakikolwiek spo-

sób wsparli nas w organizacji balu – mówi Beata Walenty.

Elżbieta Doniecka, fot. Gminny Ośrodek Kultury w Cekcynie



Święty rycerz Jerzy.



W niedzielę w Cekcynie można było spotkać niejednego świętego.



Zabawy dla uczestników balu przygotowała i prowadziła Beata Walenty, instruktorka Gminnego Ośrodka Kultury w Cekcynie.



Przygotowano dla dzieci niespodziankę – buzie malowała młodzież współpracująca z ośrodkiem kultury.

Reklama, ogłoszenie płatne

Zatrudnimy doświadczonych i do przyuczenia: tapicerów, stolarzy i szwaczki

Naszych ludzi stać na wiele! Dołącz do zespołu Polipolu!

POLIPOL®
meble polska
Ein Unternehmen der POLIPOL-Gruppe

☎ **52 395 21 49**

Polipol Meble Polska
ul. Zakładowa 1, 89-600 Chojnice
www.polipol.pl/pl/kariera

W poszukiwaniu dawnych, słodkich smaków

Casatte

(przepis Doroty Siewert)



■ Składniki

8 jaj
1,5 szklanki cukru
1,5 szklanki mleka
1 cukier waniliowy
1,5 kostki masła
1 kostka margaryny „Kasia”
płatki migdałów
orzechy
rodzynki
czekolada
wiśnie
2 galaretki wiśniowe

■ Wykonanie

Ubijamy jajka z cukrem i cukrem waniliowym. Jak się cukier rozmiksuje – dodajemy mleko. Miskę z masą nakładamy na garnek z wrzątkiem. Ubijamy na tzw. parze wodnej trzepaczką do uzyskania gęstości (aż będzie można z masy zrobić ósemkę). Zdejmujemy z garnka i studzimy.

W drugiej misce mikserem mieszamy masło z margaryną. Jak składniki będą dobrze połączone, powoli łyżką dodajemy krem, pamiętając oczywiście o tym, by cały czas miksować. Dzielimy masę na dwie części. Do jednej dodajemy orzechy i migdały. Mieszamy łyżką. Z kolei do drugiej masy dodajemy dwie łyżki kakao, miksujemy i następnie dorzucamy rodzynki i rozdrobnioną czekoladę. Upieczony wcześniej biszkopt przekładamy do blaszki i nasączamy alkoholem. Układamy jasny krem, na to ciemny krem i odsączone wiśnie. Całość zalewamy rozpuszczonymi w 3 szklankach wody galaretkami wiśniowymi. Ciasto wstawiamy do lodówki celem schłodzenia.



Drożdżówka bez wyrabiania

(przepis Magdaleny Jutrowskiej)

■ Składniki

4,5 szklanki mąki pszennej,
3/4 szklanki cukru, 4 roztrzepane jajka, 1 szklanka oleju,
3/4 szklanki letniego mleka,
10 dag drożdży, szczypta soli

■ Składniki kruszonki

50 g masła, 1/2 szklanki mąki,
1/3 szklanki cukru

■ Wykonanie

Na dno miski wkruszamy drożdże, dodajemy cukier, roztrzepane jajka, olej, letnie mleko, przesianą mąkę i sól. Należy zachować taką właśnie kolejność składników. Produkty układamy warstwowo, równomiernie, na całej powierzchni miski. Miskę przykrywamy lnianą ścierką i odstawiamy w ciepłe miejsce na 3 godziny. Po tym czasie krótko mieszamy zawartość miski. Korytko/blaszke wykładamy papierem do pieczenia i wlewamy równomiernie ciasto. Jeśli ktoś lubi, można na wierzch ułożyć ulubione owoce (odsączone dobrze wiśnie, jabłka...) – najlepiej takie, które nie puszczą dużo soku, aby nie wyszedł zakalec. Na wierzch ciasta rozsypujemy przygotowaną wcześniej kruszonkę. Pieczemy przez około 45 minut w temperaturze 180 stopni bez termo obiegu. Upieczone ciasto wyjmujemy z formy i studzimy na kratce.

Lekko wilgotne, nie za ciężkie i pyszne. Kto pamięta smak casatte? A co powiecie o słodkim przekładańcu, o tradycyjnej drożdżówce lub bloku czekoladowym – symbolu PRL-u i zamienniku czekolady, który dla wielu jeszcze teraz stanowi smak dzieciństwa? Przepisy m.in. na takie słodkości sprzed lat zostały zawarte w książce „Kuchnia pogranicza nie ogranicza. Przepisy z Gostycyna i okolicy”. Kilka z nich puszczamy w świat. Dziś pierwszy odcinek.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska

Czekolada

(przepis Romy Giersz)

■ Składniki

1 szklanka cukru
1 kostka prawdziwego masła
0,5 szklanki mleka
1,5 szklanki mleka w proszku
2-3 łyżki kakao

■ Wykonanie

Cukier, masło i mleko rozpuścić w garnku. Gotować na małym ogniu przez 20 minut. Do masy dodać porcjami mleko w proszku wymieszane z kakao. Całość dobrze wymieszać. Doprowadzić do zagotowania. Wylać do formy i wystudzić. Czekolada schłodzona w lodówce lepiej się kroi.



Anyżki

(przepis Rozalii Edwarczyk)

■ Składniki

około 25 dag mąki
25 dag cukru pudru
2 dag anyżu
4 białka

■ Wykonanie

Ubić pianę z białek. Dodać cukier puder, wsypać utłuczony w młynku anyż i tyle mąki, aby masa się nie rozlewała. Wszystko delikatnie wymieszać. Na blachę wyłożoną papierem do pieczenia kłaść łyżeczką okrągłe placuszki. Wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec około 15 minut.

Kochani Rodzice!

W związku ze wstrzymaniem wizyt w Szpitalu Tucholskim, nie jesteśmy w stanie fotografować nowo narodzonych dzieci.

Mimo to nadal prowadzimy rubrykę z maluchami, które właśnie przyszły na świat.

Jeśli chcecie, aby Wasza nowo narodzona pociecha trafiła na łamy „Tygodnika”, wyślijcie nam mailem zdjęcie (i podstawowe informacje na temat dziecka) na adres: lucyna@tygodnik.pl

Tygodnik
Tucholski

Przyszł czas na scenę

Chodzi o remont letniej sceny w Raciążu. Gmina ogłosiła przetarg. Wykonawca ma rozebrać konstrukcję starej wiaty i zastąpić ją nową.

Prace remontowe w obrębie sceny letniej, która znajduje się przy boisku sportowym w Raciążu polegać będą m.in. na pracach rozbiórkowych istniejącej konstrukcji drewnianej sceny i wykonaniu nowych ścian zewnętrznych. Konieczne są również remont dachu, który ma być obity deskami, pokryty papą i gontem bitumicznym oraz wymiana posadzki (sceny), schodów i balustrad. Gmina w tym temacie ogłosiła już przetarg. Zadanie miało być realizowane w przyszłym roku z terminem do 30 października 2022.

Warto dodać, że na realizację wspomnianego zadania sołectwo Raciąż w przyszłorocznym budżecie sołeckim przeznaczyło kwotę rzędu 34 tys. zł. Stanowi to blisko 70% całej puli miejscowego funduszu.

(1z)



**Masz
temat
– DZWOŃ!
52 336 30 51**

zmarli

- † Stanisław Pik, l. 64 – Piła
- † Józef Labenc, l. 71 – Pławowo
- † Bronisława Gorzula, l. 83 – Legbąd
- † Genowefa Ziemska, l. 92 – Wielka Klonia
- † Genowefa Gramowska, l. 90 – Bładowo
- † Tadeusz Antoni Sylwester Martynski, l. 82 – Krzywogoniec
- † Antonina Jelonek, l. 97 – Tuchola
- † Irena Dul, l. 77 – Tuchola
- † Jan Bronisław Rekowski, l. 73 – Czersk
- † Zofia Belicka, l. 88 – Śliwice
- † Mirela Megger, l. 43 – Śliwice

Reklama, ogłoszenie płatne

„Nie umiera ten, kto pozostaje w naszej pamięci”

Pani
Julii Rychlickiej
i Jej Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
w trudnych chwilach z powodu śmierci

Babci

składają lekarze i pracownicy
„Miejskiego Centrum Lekarskiego” Sp. z o.o. w Tucholi



Wszystkim,
którzy uczestniczyli we mszy św.
i ceremonii pogrzebowej,
odprowadzając na miejsce
wiecznego spoczynku

**śp. Mirelę
Megger**

rodzinie, delegacjom,
znajomym, krewnym i sąsiadom
za modlitwę i komunie św.
serdeczne podziękowania składa rodzina



„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”
Wisława Szymborska

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas
chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali
wiele serca i życzliwości, przekazali kondolencje
oraz uczestniczyli w modlitwach różańcowych
i uroczystości pogrzebowej, odprowadzając
na miejsce wiecznego spoczynku

**śp. Jerzego
Schreiber**

rodzinie, sąsiadom, znajomym, delegacji
oraz pielęgniarce z oddziału pediatrii
za modlitwę, komunie św., złożone wieńce i kwiaty
składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dziękujemy również doktorowi Michałowi Landowskiemu
i pielęgniarce Joannie Kozłowskiej
za troskliwą opiekę w czasie choroby.

Dzieci z rodziną



Wszystkim,
którzy uczestniczyli
w ceremonii pogrzebowej

**śp. Ryszarda
Misiornego**

w Tucholi,
krewnym, znajomym, sąsiadom,
a w szczególności
Zakładowi Pogrzebowemu Bolińscy
za bardzo życzliwą
i profesjonalną obsługę pogrzebu
serdeczne podziękowania składa żona z dziećmi

Pielęgniarkom z „Troski”
za serce i troskliwą opiekę nad

**śp. Ryszardem
Misiornym**

serdeczne podziękowania składa żona z dziećmi

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o.

ul. Świecka 68, Tuchola

• profesjonalna obsługa uroczystości pogrzebowych
• przewozy zwłok w kraju i z zagranicy
• kopanie grobów
• nowoczesny sprzęt
• bezpłatne korzystanie z kaplicy i chłodni

**WYPŁATA
ZASIŁKU
POGRZEBOWEGO
OD RĘKI**

**TELEFONY CZYNNE CAŁĄ DOBĄ:
52 33 65 739; tel. kom. 603 265 868**

**ZAKŁAD POGRZEBOWY
BOLIŃSCY**

Pomożemy godnie pożegnać bliską Ci osobę...

- * Kompleksowa organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych
- * Własna chłodnia i kaplica - Dom Pogrzebowy „Bolińscy”
- * Przewóz zmarłych w kraju i za granicą
- * Wypłata zasiłku pogrzebowego przed pogrzebem

tel. 500 206 206 – czynny całodobowo
Tuchola, ul. Starodworcowa 1 (przy bocznej bramie cmentarza)



Brydż – Turnieje Piątkowe

Dwa tygodnie bojów przy stolikach

Wiele się działo przez ostatnie dwa tygodnie w kameralnej salce tucholskiego OSiR-u. Zmieniali się zwycięzcy, na podium też był sportyści.



Ostatecznie po wzmożonej aktywności najlepszych sportowców w dwóch turniejach indywidualnych – ostatnim październikowym i pierwszym listopadowym – sytuacja w czołowej trójce jest jasna. Im bardziej będzie klarowna przewaga punktowa jednych nad drugimi, tym bardziej będzie można domyślać się, kto zostanie mistrzem brydżowym mijającego roku. Do końca rywalizacji jeszcze kilka turniejów. Dynamiczna sytuacja w poprzednich miesiącach pozwala spodziewać się być może jeszcze przetasowań wśród najlepszych. Walka potrwa na pewno do końca.

■ Piątek (29 października)

1. Wiesław Wruck
2. Marian Górnowicz
3. Kazimierz Trawczyński

■ Piątek (5 listopada)

1. Stefan Gierszewski
2. Adam Chetchowski
3. Kazimierz Trawczyński

■ Klasyfikacja generalna

1. Adam Chetchowski – 127 pkt.
2. Kazimierz Trawczyński – 118 pkt.
3. Stefan Grzelak – 113 pkt.

(red.)

Sport w tygodniu

Piłka nożna

• Klasa okręgowa

11 listopada (czwartek)

11:00 LKS Dąbrowa Chełmińska – Rawys CEO Raciąż

14 listopada (niedziela)

13:00 Rawys CEO Raciąż – Polonia Bydgoszcz

• Klasa A

11 listopada (czwartek)

11:00 Gwiazda Sypniewo – Tucholanka Tuchola

14 listopada (niedziela)

13:00 Tucholanka Tuchola – Wisła Gruczno

Tenis stołowy

• V liga

13 listopada (sobota)

Cis Hylmet Cekcyn – GKS Orzeł Zbiczno

(mb)

Opiece paliatywnej w Tucholi
oraz panu doktorowi
Michałowi Landowskiemu
i pielęgniarce Joannie Kozłowskiej
serdeczne podziękowania za opiekę nad

śp. Stanisławem Pik

składa rodzina



Wszystkim, którzy w bolesnej chwili okazali
wiele serca i życzliwości oraz licznie
uczestniczyli we mszy św. i wzięli udział
w ostatniej drodze wiecznego spoczynku

śp. Stanisława Pik

ks. proboszczowi Jerzemu Prekop,
rodzinie, delegacjom, krewnym, znajomym i sąsiadom,
za modlitwę i komunię św.
serdeczne podziękowania składa rodzina

Panu
Mariuszowi Pik
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Przewodniczący
Rady Gminy Gostycyn
Ryszard Sucharski
wraz z Radnymi

Wójt Gminy Gostycyn
Ireneusz Kucharski
wraz z Pracownikami
Urzędu Gminy Gostycyn
oraz Sołtysi Gminy Gostycyn



Rozłąka jest naszym losem,
spotkanie naszą nadzieją

Wszystkim,
którzy wsparli nas
w tej ciężkiej dla nas chwili
i uczestniczyli w pożegnaniu

**śp. Pawła
Chmielewskiego**

krewnym, znajomym i sąsiadom
za modlitwę

i wyrazy współczucia

serdeczne podziękowania

składa rodzina

„Ogrody otwarte” w Tucholi do końca listopada. Odwiedź wystawę

Tak wygląda wspólny okrzyk radości

W piątek otwarta została wystawa obrazów Dariusza Delika. Na ekspozycji dominuje wszechobecny motyw przyrody, tworzący złudzenie kwitnących „ogrodów”.

Wernisaż prac Dariusza Delika pod nazwą „Ogrody otwarte” odbył się w Tucholskim Ośrodku Kultury w miniony piątek, 5 listopada. Wystawa składa się z 20 obrazów olejnych. Autor za ich pośrednictwem kieruje do wszystkich zaproszenie do swojego malarskiego ogrodu pełnego światła przesączającego się przez liście, upalnej atmosfery i setek odcieni zieleni.

Wystawa „Ogrody otwarte” swoją premierową odsłonę miała we wrześniu w Dworze Artusa w Toruniu. Jak wspomniał sam Dariusz Delik, była swego rodzaju prezentem z okazji jego sześćdziesiątych urodzin. Do Tucholi obrazy przyjechały dzięki Katarzynie Piotrowskiej, która będąc z dziećmi i młodzieżą na wyjazdowej lekcji sztuki w Toruniu, nawiązała współpracę z Dariuszem Delikiem – de facto dyrektorem Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu. Wspomniany dyrektor galerii prowadzi aktywną działalność artystyczną, jednocześnie dzieląc się doświadczeniem podczas zajęć plastycznych dla dzieci, młodzieży i ich rodziców. Jest autorem wielu projektów i programów edukacyjno-artystycznych, wystaw prac oraz konkursów twórczości dziecięcej. Swoje prace malarskie prezentował na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych, zarówno w kraju, jak i za granicą, m.in. w Warszawie, Getyndze, Ruse, Sofii i Wilnie. Kilkrotnie był laureatem organizowanego przez Okręg Toruński ZPAP konkursu Dzieło Roku. Jest również

członkiem Polskiego Komitetu Międzynarodowego Stowarzyszenia Wychowania przez Sztukę InSEA.

Wszyscy czekaliśmy na wielkie otwarcie

Artysta pochodzi z Chełmna, ale jak wspomniał podczas piątkowego spotkania w TOK-u, w pewnym stopniu związany jest ze stolicą Borów Tucholskich. Z Tucholi pochodzi jego ojciec i tutaj Dariusz Delik ma liczną rodzinę, która zresztą postanowiła mu towarzyszyć podczas wernisażu i którą gorąco powitał.

W kilku zdaniach zawarł przesłanie i znaczenie wystawy. Przyznał, że tytuł wystawy „Ogrody otwarte” nie tylko określa sposób obrazowania rzeczywistości ale jest rodzajem przewrotnego dialogu z tradycją tzw. „ogrodu zamkniętego”.

– Dodatkowe, nieprzewidziane znaczenie tytułu wystawy przyniosło samo życie. Zmęczeni kolejnymi miesiącami przedłużającego się lockdownu wszyscy czekaliśmy na wielkie otwarcie, a hasło „Ogrody

otwarte” brzmi jak nasz wspólny okrzyk radości.

Wernisaż Dariusza Delika poprowadził Adam Korytowski. Zebranych przywitał dyrektor Piotr Mówiński, a o oprawę muzyczną wystawy zadbał Tomasz Kotowski i Dariusz Krygowski. Prace dyrektora Galerii i Ośrodka Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu można oglądać w sali wystaw Tucholskiego Ośrodka Kultury do końca listopada w godzinach pracy placówki.

Tekst i fot. Lucyna Zdanowska



„Ogrody otwarte” w Tucholi.



Wystawa prac w TOK-u czynna będzie do końca listopada.



Gabriela Szmaglińska i Dariusz Delik.



Piątkowy wernisaż w Tucholskim Ośrodku Kultury.



SPORT

Superliga kobiet

Kosztowna porażka

KS Polonia 1912 Leszno – MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola 2:0

Duże potknięcie ligowe zaliczyły tucholanki podczas meczu w Wielkopolsce. Porażka z Polonią kosztowała spadek na trzecie miejsce w tabeli. Spore tempo pracy sportowej sprawiło, że ligowa zadyszka dała się dość dostrzec we znaki.

Pierwsze starcie było zapowiedzią późniejszego przebiegu gry, choć potem lwi pazur pokazała młoda tucholanka w drugim pojedynku. Tymczasem najpierw doświadczona Dorota Januszewska gładko uległa Mai Mielcarek 0:4. Pierwszy punkt meczowy

zapisali dla siebie leszczynianki i miały 70 kręgli więcej na swoim koncie.

Magdalena Wysocka okazała się najbardziej tego dnia wyrównaną przeciwniczką dla gospodyń, bo zremisowała 2:2 w drugiej konfrontacji z Anną Chwa-

styniak. Przewaga w kręglach po tej walce zmniejszyła się tylko o dwa, jednak to wystarczyło, by w meczu nastąpił remis.

Natalia Bucholc w występie tylko na jednym z czterech torów była lepsza od Nicoletty Dudziak. Ta wygrała w punktach setowych 3:1 i przewagę w strąconych kręglach powiększyła do 125. Niewiele dała zmiana w tym boju – Natalia Schweissing nie była w stanie stawić czoła rywalce. Przyjezd-

ne sportsmenki z Borów były w nader trudnej sytuacji. Cudu nie było również w czwartym pojedynku. Alina Pstrąg – Wilińska nie podołała świetnie tego dnia kulającej Monice Leciejewskiej. Wygrana 4:0 potwierdziła, który team tego dnia jest zdecydowanie lepszy.

Polonia wygrała w punktach meczowych 5:1; w setowych – 13:3. Stosunek strąconych kręgli wynosił 2267:2100.

(red.)



Klasa okręgowa

Roztrwoniona przewaga

Victoria Lisewo – Rawys CEO Raciąż 3:2 (0:2). Bramki: Brzeziński (18), Nalewaj (45)

Rawys CEO Raciąż, który do niedawna utrzymywał się w ścisłym topie okręgówki, po porażce z Pomorzaniem Serock zmierzył się na wyjeździe z Victorią Lisewo. Victoria to zespół walczący o utrzymanie – zajmuje aktualnie 12. pozycję w tabeli. Czy w związku z tym zaliczenie w Lisewie trzech zwycięskich punktów było dla Rawysa jedynym zadowalającym celem? Wszystko, łącznie z przebiegiem pierwszej połowy meczu, na to wskazywało. Raciąż do przerwy prowadził 0:2. Dobrze 45 minut podsumowuje nam trener Rawysa CEO Przemysław Talarek:

– Pierwsza część gry była lepsza pod względem piłkarskim. Potrafiłmy utrzymywać się dłużej przy piłce. Stwarzaliśmy sytuacje pod bramką przeciwnika. W 18 minucie spotkania przeprowadziliśmy skuteczną akcję. Adrian Pieczka otrzymał piłkę od Tobiasza Mocka. Skrzydłowy posłał futbolówkę w pole karne i dopadł do niej Miłosz Brzeziński. Napastnik pewnym strzałem pokonał golekiera. Pod koniec połowy dobre dośrodkowanie Mocka wykorzystał Piotr Nalewaj. Obrońca zdobył bramkę po ude-

zeniu głową. Mieliśmy więcej sytuacji do podwyższenia wyniku, ale zabrakło nam skuteczności. W obronie byliśmy bardziej zdeterminowani i skupieni, niż miało to miejsce w drugiej połowie...

Gdy ta druga połowa nadeszła, raciążanie roztrwonili przewagę z pierwszej części gry. Gospodarze odwrócili losy spotkania.

– Po przerwie mieliśmy sytuację na podwyższenie wyniku, jednak Adrian Pieczka minimalnie chybił. Potem nastąpił moment, w którym Victoria wykorzystała brak naszego zdecydowania w polu karnym. W prostych sytuacjach do obrony daliśmy sobie strzelić bramki. Próbowaliśmy jeszcze doprowadzić do remisu, ale trudno było się przebić przez zmasowaną obronę gospodarzy – opowiada trener Rawysa CEO.

W efekcie po tym meczu Rawys utracił szansę na zmniejszenie straty punktowej do liderów z Torunia. Przed nimi teraz ostatnie, dwie kolejki pierwszej rundy, czyli mecze z LKS Dąbrową Chełmińską i Polonią Bydgoszcz. Zwłaszcza ten drugi pojedynek może mieć znaczenie w kontekście całego sezonu i walki o najwyższe laury.

Tabela

Klasa okręgowa, gr. 1 Bydgoszcz

1. Elana II Toruń	13	28	29-8
2. Polonia Bydgoszcz	13	27	22-6
3. Pomorzanie Serock	13	24	24-15
4. Start Warlubie	13	22	19-18
5. Olimpia II Grudziądz	13	22	27-22
6. Rawys Raciąż	13	22	32-24
7. Victoria Czernikowo	13	21	21-19
8. Sokół Radomin	13	18	28-23
9. Mustang Ostaszewo	13	18	19-16
10. Promień Kowalewo Pom.	13	17	20-35
11. LKS Dąbrowa Chełm.	13	15	18-19
12. Victoria Lisewo	13	14	19-31
13. Victoria Koronowo	13	12	23-28
14. Wojownik Wabcz	13	11	14-26
15. Unia Wąbrzeźno	13	10	16-30
16. Krajna Sępólno Kraj.	13	9	19-30

Pozostałe wyniki

Unia Wąbrzeźno – LKS Dąbrowa Chełmińska 1:5

Krajna Sępólno Krajeńskie – Olimpia II Grudziądz 1:5

Victoria Koronowo – Start Warlubie 1:2

Sokół Radomin – Elana II Toruń 1:1

Promień Kowalewo Pomorskie – Wojownik Wabcz 4:2

Mustang Ostaszewo – Victoria Czernikowo 1:2

Pomorzanie Serock – Polonia Bydgoszcz 1:1

Michał Beldzikowski

fot. archiwum



Tobiasz Mocek brał udział w akcjach przy obu golach.

Klasa A

Nie pozwolili na najmniejszy „zryw”

Tucholanka Tuchola – Zryw Wielki Lubień 2:0 (1:0). Bramki: Orzechowski (40), Budzyński (79)

Tucholanie po niezbyt udanych ostatnich spotkaniach przystępowali do rywalizacji ze Zrywem Wielki Lubień. Przeciwnicy z Lubienia już mierzyli się z nimi tej jesieni w pierwszej rundzie Okręgowego Pucharu Polski. Polegli z Tucholanką 7:0.

Sobotnie spotkanie nie było tak jednostronne i bezkompromisowe – przynajmniej pod względem wyniku. Od początku meczu inicjatywa należała do miejscowych. Już w pierwszych minutach groźny strzał z linii pola karnego oddał Jan Bugaj. Bramkarz był zmuszony do wypiątkowania piłki. Scenariusz zawodów konsekwentnie pisali gospodarze, ale brakowało puent w postaci chociażby groźnych akcji bramkowych. O realnym zagrożeniu można było mówić dopiero, gdy Krzysztof Budzyński – po przejęciu piłki i dograniu od Bugaja – przedryblował kilku zawodników. Zamiast uderzyć, oddał futbolówkę Kacprowi Topolińskiemu. Ten również nie zdecydował się na strzał i z akcji wyszły nici. Nie przez przypadek znów powtórzymy nazwisko Jana Bugaja. Tucholski boczny obrońca miał tego dnia wiele powiedzenia, ale w... ofensywie. Znów świetnie dograł do Topolińskiego, co pośrednio przyniosło faul ze strony Zrywu. Piłkę płasko dośrodkował Budzyński, a dopadł do niej ponownie prawy defensor tuchol-



Krzysztof Budzyński biegnie celebrować wraz z kolegami swoją bramkę.

lan. Bugaj bez zastanowienia przedłużył dośrodkowanie w kierunku Jędrzeja Orzechowskiego. Ten z niewielkiej odległości zdobył pierwsze trafienie dla Tucholanki.

Jeszcze większa przewaga

Totalne zdominowanie i zamknięcie przeciwników już na ich polowie – taki obraz zafundowała nam Tucholanka w drugiej części meczu. Jednak, jakby wzorem pierwszej połówki, bezdyskusyjna inicjatywa nie przynosiła bramko-

wego zagrożenia. Wiele ofensywnych prób kończyło się na nogach obrońców.

Na pierwszą poważną okazję musieliśmy czekać do ostatniego kwadransu meczu. Wtedy to Topoliński z ostrego kąta trafił w boczną siatkę. Po chwili właśnie ten skrzydłowy wyszedł w tempo do nadchodzącego podania i dośrodkował futbolówkę, która przetaczając się po plecach obrońcy trafiła pod nogi Budzyńskiego. Ten pewnym strzałem podwyższył rezultat.

Kilka sekund później świeżo wprowadzony z ławki rezerwowych Bartosz Świątlik miał swoją okazję. Zamieszanie w polu karnym skończyło się tym, że obrońca zdążył wybić piłkę z linii bramkowej. Po chwili po raz kolejny było blisko celu. Kopnięcie sprzed linii 16 metra autorstwa Pawła Prądyńskiego minęło w niewielkiej odległości bramkę Zrywu. Wynik sobotniego pojedynku lokuje Tucholankę na 8 miejscu regionalnej grupy klasy A. Do koń-

Tucholanka:

Kęsik, Bugaj, Deja, Gilka, Rostankowski, Budzyński, Orzechowski (86 Kołodziej-ski), Materac Prądyński, Topoliński (79 Świątlik), Hoffmann (89 Budaj)

ca jesiennej rundy pozostały już tylko dwie kolejki. Teraz przed nami wyjazdowy mecz z Gwiazdą Sypniewo, która okupuje dolne rejony tabeli.

Tabela

Klasa A, gr. 1 Bydgoszcz

1. GLKS Dobrcz	12	28	39-11
2. Grom Osie	12	24	35-14
3. Grom Więcbork	12	22	26-20
4. Wisła Gruczno	12	21	23-15
5. Kamionka Kamień Kr.	12	21	26-12
6. Wisła Fordon (Bydgoszcz)	12	21	26-20
7. Sparta Przysiersk	12	21	20-14
8. Tucholanka Tuchola	12	17	21-17
9. Gwiazda Bydgoszcz	12	16	23-24
10. Unia II Solec Kujawski	12	16	24-26
11. Zryw Wielki Lubień	12	12	16-30
12. Piaski Bydgoszcz	13	11	20-41
13. Fala Świątkowo	12	10	19-25
14. Victoria Niemcz	13	7	22-47
15. Gwiazda Sypniewo	12	7	19-43

Pozostałe wyniki

Victoria Niemcz – Fala Świątkowo 0:0

Sparta Przysiersk – Wisła Gruczno 0:2

Grom Więcbork – Gwiazda Sypniewo 3:2

Gwiazda Bydgoszcz – Wisła Fordon (Bydgoszcz) 2:3

Kamionka Kamień Krajeński – Unia II Solec Kujawski 1:1

Grom Osie – Piaski Bydgoszcz 3:1

Tekst i fot. Michał Beldzikowski



Kręgle

Tucholanki w europejskim towarzystwie



Solidna praca treningowa przełożyła się na wysokie miejsce w superlidze żeńskiej, a to stanowiło najprostszą drogę do Niemiec na wielkie wydarzenie kręglarskie rangi europejskiej.

Tucholanki grające w kręglarskiej superlidze miały nie lada gratkę sportową – wyjazd do Niemiec na ważny turniej. Europejska federacja NBC (Ninepin Bowling Classic) zaprosiła najlepsze drużyny Starego Kontynentu do rywalizacji o punkty. Wyjazd do kraju, w którym kręgle są najpopularniejsze w Europie, był możliwy dzięki zajęciu trzeciego miejsca w lidze.

W heskim Lorsch, mieście porównywalnym pod względem wielkości do stolicy Borów, wystąpiło od 5 do 9 października jednaście teamów z: Polski (Tucholanka i Amica Wronki), Austrii, Niemiec (dwie drużyny), Słowenii, Słowacji, Serbii, Węgier (dwa zespoły) i Czech.

– Kręgielnia w Lorsch to obiekt ośmiotorowy z licencją europejską – opowiada Alina Pstrąg-Wiligala. – Obiekt zrobił na wszystkich imponujące wrażenie, ale inaczej być nie mogło, bo takie są wymogi organizowania zawodów rangi kontynentalnej.

Zasady zdobywania punktów dla własnej drużyny nie były skomplikowane. Każdy zawodnik grał na czterech torach do kręgli pełnych i zbieranych jak w superlidze. Liczył się łączny wynik zespołu, nie prowadzono oficjalnie statystyk indywidualnych.

Solidne eliminacje to za mało

Jak wysoki był poziom zawodów, może świadczyć nie najgorszy wynik tucholanki, który jednak nie dał im awansu do dalszych gier o najwyższe trofea. Całą zdobycz punktową podajemy przy nazwiskach składu borowiackiego zespołu. Co ciekawe, w Tucholance pojawiła się nowa twarz – Sylwia Piotrowska, która wspomaga klub także w zmaganiach ligowych.

– W zespole na pewno był odczuwalny brak Doroty Januszew-

Sylwia Piotrowska to doświadczona zawodniczka grająca podczas zawodów w tucholskiej drużynie.

skiej, która z przyczyn od niej niezależnych nie mogła z nami jechać do Niemiec, a szkoda – przyznaje cytowana wyżej tucholanka. – Dla nas w perspektywie zdobywania doświadczenia istotne jest, że zagrały prawie wszystkie dziewczęta, niektóre na zmianach. Sam pobyt na tak wielkiej imprezie już jest na pewno wspomnieniem na całe życie.

W pierwszym dniu, podczas eliminacji swoje umiejętności zaprezentowały cztery Borowiacki, w następnym dniu – dwie według ustalonego harmonogramu. Dziewczęta z Wroniek zakwalifikowały się do dalszego etapu Pucharu Europy, zajmując ostatecznie czwarte miejsce. Sportsmenki z Borów uplasowały się w końcowej klasyfikacji na dziesiątej pozycji. W turnieju



wystartowały także męskie ekipy z Polski – Wrzós Sieraków i Dziewiątki – Amica Wronki.

MLKS Tucholanka JK M. Kiedrowski Tuchola:

Alina Pstrąg-Wiligala (561 pkt.), Aleksandra Metlicka (561 pkt.), Natalia Bucholc (562 pkt.), Magdalena Wysocka (511 pkt.), Sylwia Piotrowska (574 pkt.). Dominika Bucholc, Natalia Schwewising (503 pkt. obu zawodniczek na zmianach), Dominika Wysocka – rezerwowa.

Zawodniczki znalazły chwilę na wspólne zdjęcie poza torem.

Chcą tu wrócić

Tucholanki wspominają wyjazd do Hesji z uznaniem i sentymentem, ale nie tylko chodzi o emocje sportowe, bo te były wielkie. Dla Borowiacek była to podróż stanowiąca być może jakiś sportowy przełom, na pewno motywująca do jeszcze większego zaangażowania w treningi i postawę na torze, choć tej nie sposób nie docenić w tak doborowym, europejskim towarzystwie. Tucholanki mówią, że turniej był w pewnym sensie międzynarodowym świętem kręglarstwa. Doskonała organizacja, tłum kibiców, atmosfera wyjątkowego wydarzenia i sportowy poziom sprawiły, że Borowiacki chciałyby jeszcze raz znaleźć się wśród najlepszych teamów na kontynencie.

Dziewczęta podkreślają też urokliwe okolice Lorsch. Sponso-

nat, w którym nocowały tucholanki, był położony w odległości 12 kilometrów od toru. To miejsce zapewniało wypoczynek i spokój. Na uwagę zasługiwały pejzaże, a spacer po dniu pełnym wrażeń pozwoliły chłodno przeanalizować godziny spędzone na torach.

– W przyszłym roku musimy zapracować na kolejny taki wyjazd, bo ten był pod wieloma względami wartościowy – podsumowuje Alina Pstrąg-Wiligala. – Nadzieje są duże, szanse też niemałe.

Turniej wygrały gospodynie, zaś wyjazd Borowiacek był możliwy dzięki Gminie Tuchola, sponsorowi nominalnemu i kilku firmom współpracującym od dawna z sekcją kręglarską MLKS Tucholanka Tuchola.

(red.), fot. nadesłane

Tygodnik Tucholski

Piotr Paterski (redaktor naczelny), tel. wew. 62, tel. kom. 505 166 687 (e-mail: piotr@tygodnik.pl)
Lucyna Zdanowska, tel. wew. 64, tel. kom. 505 166 719 (e-mail: lucyna@tygodnik.pl)
Elżbieta Doniecka, tel. wew. 65, tel. kom. 781 770 800 (e-mail: ela@tygodnik.pl)
Kamil Tajl, tel. wew. 64, tel. kom. 781 770 703 (e-mail: kamil@tygodnik.pl)

Redakcja: 89-500 Tuchola, ul. dra Karasiewicza 3, telefony: 52 336 30 50, 52 336 30 51, 52 334 88 88, fax 52 336 30 50.

Biuro czynne od 8.00 do 16.00 (w soboty nieczynne), e-mail: listy@tygodnik.pl, www.tygodnik.pl

Sport: Jarosław Kania (e-mail: sport@tygodnik.pl). **Współpracują:** Halina Gut, Marek Sass, Hanna Szulwic, Sławomir Świetlik, Adam Węsierski; **rubryki stałe:** Aniela Czyżyk, Bożena Olszewska; **opracowanie graficzne:** Sławomir Maciej Grzmieł, Maciej Baturo; **sekretariat:** Natalia Korytowska (e-mail: biuro@tygodnik.pl); **skład komputerowy i łamanie:** Maciej Baturo (e-mail: mac@tygodnik.pl), Krzysztof Janikowski (e-mail: krzysztof@tygodnik.pl); **korekta:** Halina Gut; **wydawca:** Magraf s.c. Sławomir Grzmieł, Lidia Grzmieł, 85-212 Bydgoszcz, ul. Dolina 57; **druk:** Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 584 86 60.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji oraz zmiany tytułów dostarczanych tekstów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, życzeń oraz listów od czytelników. Anonimów nie publikujemy. Tekstów niezamówionych nie zwracamy. Teksty artykułów, zdjęcia i wzory reklam są chronione prawem autorskim. Nakład: 4660 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DZIAŁ REKLAMY:

kierownik działu reklamy:
 Barbara Jażdżewska, tel. kom. 515 149 379
przedstawiciel na powiat tucholski:
 Leszek Kuligowski, tel. wew. 61, tel. kom. 503 140 734, (e-mail: reklama@tygodnik.pl)
redakcja: Natalia Korytowska, tel. wew. 60, tel. kom. 515 149 391, (e-mail: biuro@tygodnik.pl)

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy do wtorku do godz. 16.00, a **reklamy i ogłoszenia ramkowe** do wtorku do godz. 12.00.

KLAUZULA INFORMACYJNA

Biorąc udział w dowolnym konkursie/plebiscytcie i dostarczając do redakcji zdjęcie albo rozwiązanie konkursu/plebiscytu na kuponie, mailem, telefonicznie, za pomocą SMS-a czy w dowolny inny sposób, wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji tego konkursu/plebiscytu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska oraz dostarczonego zdjęcia na łamach Tygodnika Tucholskiego.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. informuje, iż:
 • administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Magraf s.c. Sławomir Grzmieł z siedzibą w Bydgoszczy 85-212, ul. Dolina 57.
 • Pana/Pani dane osobowe będą przetwarzane tylko i wyłącznie w celu realizacji konkursu/plebiscytu, w którym Pan/Pani uczestniczy, na podstawie art. 6 ust. 1 pkt a) wyżej wymienionego rozporządzenia
 • Pana/Pani dane osobowe mogą zostać przekazane firmom Home.pl, ul. Zbożowa 4, Szczecin, Fibero Sp z o.o., ul. Wojska Polskiego 65, Bydgoszcz oraz Bild Presse Polska Sp. z o.o., ul. Zwirki 17, 90-539 Łódź w celu zapewnienia prawidłowego przebiegu konkursu.

• Pana/Pani dane osobowe będą przechowywane do czasu zakończenia konkursu, a dane zwycięzców przez okres wymagany prawem oraz przez okres przedawnienia roszczeń przysługujących administratorowi danych i w stosunku do niego.
 • posiada Pan/Pani prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody uzyskanej przed jej cofnięciem;
 • ma Pan/Pani prawo wniesienia skargi do Prezesa UODO gdy uzna Pan/Pani, iż przetwarzanie Pana/Pani danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.;
 • podanie przez Pana/Panią danych osobowych jest dobrowolne. Jednak konsekwencją niepodania danych osobowych będzie brak możliwości uczestnictwa w konkursie/plebiscytcie.
 • Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany ani nie będą podlegały profilowaniu.

Kawał życia na tucholskim boisku. Łezka w oku się zakręciła



W sobotę przy okazji meczu Tucholanki Tuchola klub uroczyście pożegnał, a właściwie uhonorował dając dowody wdzięczności za lata sportowego poświęcenia, trzech zawodników. To: Dariusz Szulc, Bartosz Babiński oraz Patryk Kaszczyszyn.

Tuż przed sobotnim spotkaniem Tucholanki Tuchola ze Zrywem Wielki Lubień na murawie tucholskiego stadionu doszło do niecodziennego wydarzenia w lokalnym sporcie. Zapowiadaliśmy je w poprzednim numerze. Klub uhonorował swoich byłych, bardzo zasłużonych zawodników, którzy przez wiele lat bronili jego barw. Okolicznościowe trofea wręczali: Jerzy Sojka, Janusz Zawadzinski oraz Krzysztof Żuraw.

Prezes klubu i jednocześnie szef tucholskiego OSiR-u tak umotywowował wręczenie wyjątkowych wyróżnień dla Dariusza Szulca, Bartosza Babińskiego oraz Patryka Kaszczyszyna:

– Zostawili oni kawał życia na boisku. Zasługują na uhonorowanie za wkład dla lokalnego sportu, jak i Tucholanki.

Zawodnicy otrzymali pamiątkowe puchary, proporzyczki oraz oprawione koszulki. Od piłkarzy natomiast dostali pamiątkowe ramy z archiwalnymi zdjęciami, przypominającymi różne momenty z gry w tucholskich barwach. Zebrani kibice podziękowali piłkarzom za występy w barwach ich klubu.

Tak, na razie w telegraficznym skrócie, wypowiadają się trzej bohaterowie.

Patryk Kaszczyszyn: Za mną ponad 20 lat grania w piłkę, a w związku z tym wiele wyrzeczeń, wysiłku i poświęcenia. Trudno było ukryć wzruszenie, łezka w oku się zakręciła. Tym bardziej, że na trybunach była moja rodzina, która wspierała mnie w mojej piłkarskiej pasji od samego początku, aż do tego momentu. Dziękuję im za to z całego serca. Dzię-



Od lewej: Bartosz Babiński, Dariusz Szulc, Patryk Kaszczyszyn. Przygotowano dla nich okolicznościowe trofea i wyjątkowe pamiątki.

kuję również wszystkim trenerom, kierownikom, działaczom i oczywiście moim kolegom z murawy, z którymi miałem przyjemność grać zarówno w Tucholance, jak i w pozostałych klubach, w których występowałem. Chciałbym również podziękować wszystkim kibicom za ich wsparcie i dopingowanie mnie – za chwile radosne przy zwycięstwach i te smutne przy porażkach. Podkreślam, że nie ma nic piękniejszego dla zawodnika jak gra właśnie dla kibiców, którzy przychodzą na mecze. Zawsze byłem i będę dumny z Tucholanki. Tutaj nie

tylko ukształtowałem się jako zawodnik, ale też jako człowiek. Dlatego to uroczyste podziękowanie ze strony klubu traktuję jako wielkie wyróżnienie.

Dariusz Szulc: To bardzo przyjemne przeżycie oraz duże wyróżnienie znaleźć się w takim gronie z Bartkiem i Patrykiem, którzy są wychowankami klubu i bardzo ważnymi postaciami. Jestem przekonany, że grali tutaj zawodnicy, którzy mają większe zasługi dla klubu niż ja. Tym bardziej pragnę podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w tę uroczystość, a aktualnej drużynie życzyć jak najszybszego

awansu do wyższej klasy rozgrywkowej.

Bartosz Babiński: Towarzyszą mi uczucia, które naprawdę trudno opisać. Przede wszystkim to wydarzenie bardzo mnie wzruszyło. Za to niezwykle uhonorowanie dziękuję sztabowi, jak i kolegom – zawodnikom z boiska. To bardzo miła, ważna dla mnie chwila.

Docenieni piłkarze przez wiele sezonów byli podporami i liderami tucholskiej drużyny. Ich indywidualne, sportowe losy obierały różne ścieżki. Wyróżnia się dorobek Patryka Kaszczyszyna, który – co praw-

da nie w Tucholance, a w barwach Chojniczanki – z powodzeniem występował na wyższych szczeblach ligowej hierarchii piłkarskich rozgrywek w Polsce. Dariusz Szulc za to potrafił łączyć dwie role jednocześnie: zawodnika i trenera pierwszej drużyny (aktualnie opiekuje się jednym z roczników piłkarskiej młodzieży). Pierwszym skojarzeniem w przypadku Bartosza Babińskiego jest natomiast opaska kapitańska, którą dzierżył przez wiele lat, wzorowo wywiązując się z roli kapitana.

(mb), (pp),
fot. (red.)



Bohaterom sobotniego wydarzenia towarzyszyły rodziny. Piłkarze podkreślali, że wsparcie bliskich zawsze było dla nich niezwykle ważne.



Cennik ogłoszeń drobnych ważny od 1.01.2013 r.

Ceny ogłoszeń drobnych: zwykle: do 20 słów – **8 zł**, do 30 słów – **16 zł**, do 40 słów – **24 zł**; **pogrubione:** do 20 słów – **16 zł**, do 30 słów – **32 zł**, do 40 słów – **48 zł**.

Ogłoszenia „wiadomość w redakcji”: cena ogłoszenia + 6 zł

Użycie na początku ogłoszenia znaku, litery, przedrostka lub słowa niezwiązanego merytorycznie z ogłoszeniem i mającego na celu zmianę alfabetycznej pozycji ogłoszenia w danej rubryce skutkuje **potrojeniem** ceny ogłoszenia. Ostateczną decyzję, czy takie użycie ma miejsce, podejmuje redakcja.

Osoba, która składa zlecenie na reklamę lub ogłoszenie drobne w „Tygodniku Tucholskim” lub „Czasie Chojnic” zobowiązuje się do przestrzegania „Regulaminu przyjmowania reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Tucholskim” i „Czasie Chojnic”. Treść regulaminu dostępna w redakcji.

Cennik na ogłoszenia drobne może nie uwzględniać promocji trwających okresowo w poszczególnych tygodniach.

Ogłoszenia drobne do bieżącego numeru przyjmujemy **do wtorku do godziny 16.00**. Można też je dostarczyć do jednego z naszych punktów przyjmowania ogłoszeń drobnych. Termin przyjmowania ogłoszeń do bieżącego numeru w poszczególnych punktach (poza redakcjami gazet) może się różnić (zwykle ogłoszenie trzeba dostarczyć do wtorku do godziny 12.00). **Redakcja zastrzega sobie możliwość odmowy przyjęcia ogłoszenia bez podania przyczyny.**

Punkty przyjmowania ogłoszeń drobnych:

Powiat chojnicki – Chojnice: Redakcja „Zasu Chojnic”, ul. Kręta 4; **Czersk:** Sklep Przemysłowy, Roman Kaszubowski, ul. Kościuszki 41; **Brusy:** Krystyna Chabowska, ul. Młyńska 13.

Powiat tucholski – Tuchola: Redakcja „Tygodnika Tucholskiego”, ul. Karasiewicza 3; **Gostycyn:** GS „Sch” sklep nr 7, Carrefour Express, ul. Bydgoska 17; **Śliwice:** sklep wielobranżowy „Sabina”, ul. Dworcowa 4; **Bysław:** sklep p. Krzyżewskiego, ul. Główna 61; **Kęsowo:** sklep „Farmer”, ul. Główna 17; **Żalno:** sklep „Farmer”, ul. Starowiejska 8; **Legbąd:** sklep p. Wolińskiego, ul. ks. Chudzińskiego 5a.

Ogłoszenia przyjmujemy także przez SMS-a. Należy wysłać SMS-a pod numer **79567** o treści **anons** i **podać po spacji treść ogłoszenia**. Prefiks anons jest obowiązkowy i wlicza się w długość SMS-a. Jeden SMS to **maksymalnie 160 znaków**. Ogłoszenie ukaże się jednorazowo w „Czasie Chojnic” i „Tygodniku Tucholskim”. Opłata **9 zł + VAT (11,07 zł)**.

Praca**Dam pracę**

- Dekarza do pracy przy dachach przyjmę, umowa o pracę, 603-674-175
- Firma Eraga produkująca wiązary dachowe zatrudni monterów konstrukcji drewnianej. Praca na hali w Tucholi lub montaż w terenie, tuchola@eraga.com.pl, 502-381-804
- Firma przyjmie do pracy osobę do sortowania opakowań, 608-444-259 602-391-918
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E, 606-768-093
- Zatrudnię kierowcę kat. C, C+E oraz pracowników drogowych, kontakt pod nr tel.: 600-645-319

Nieruchomości Lokale**Sprzedam**

- Budynek mieszkalny i gospodarczy w surowym stanie, metraż działki według potrzeb klienta oraz ziemia IV klasy, cena do uzgodnienia, 691-877-920
- Dom w zabudowie bliźniaczej w Nieżywieciu, stan deweloperski, działka 500 m², 599.000 zł, 720-332-233

• Działka o pow. 4200 m², z pozwoleniem na budowę w Cisinach, 80.000 zł, 698-616-553

• Działki budowlane w Lotyniu, powierzchnia od 1300 do 1700 m², cena od 79.000 zł, 720-092-092

• Mieszkanie atrakcyjne i nowoczesne w Chojnicach, powierzchnia 50 m², gotowe do zamieszkania, 345.000 zł, 720-093-093

Kupię

• Działkę w Chojnicach kupię, 888-498-033

• Mieszkanie w Tucholi, Chojnicach, może być zadłużone lub do remontu, 600-504-821

• Mieszkanie, garaż za gotówkę w Chojnicach (okolicy), Tucholi lub Człuchowie, 889-949-658

• Ziemię rolną kupię, może być z budynkami, powiat tucholski, tel. 888-047-905

Oddam w najem

• Budynek murowany wydzierżawię, 96 m², Śliwice, kłacz, bryczka, 2 jałowki, byczek, broń pajak do siana, 601-464-720

Poszukuję do wynajęcia

• Wezmę w dzierżawę grunty rolne na terenie gminy Cekcyn oraz w miejscowościach Welpin, Teolog, Bysław, tel. 783-240-704

Kupno

• Agros Skup. Sprzedając nam bydło masz gwarancję najwyższej ceny oraz płatność od ręki. Tel. 608-104-378

• Banknoty, monety, żetony, pocztówki itp. Kupię lub wymienię, wycena gratis, tel. 660-665-965

• Ciągniki C-325, C-328, C-330, C-355, C-360 oraz przyczepę, może być do remontu, 662-157-014

• Deski ze starej stodoły, 795-047-434

• Maciory, knury kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 888-302-750

• Morliny. Skup bydła. Krowy klasa I, od 7,00 do 8,50 zł/kg, szybka płatność. Zostań naszym dostawcą. Tel. 889-186-749

• Rzepak, pszenicę, pszenżyto, jęczmień, żyto, bobik, kukurydzę. Nasz transport – gotówka, tel. 602-114-212

• Skup staroci ze strychów, piwnic, garaży. Masz niepotrzebne rzeczy? Dzwon! Posprzątam, zapłacimy, 798-132-548

• Skupujemy bydło: byk do 12,00 zł/kg, jałowka do 10,00 zł/kg, krowa do 7,50 zł/kg, (52) 332-30-88, 606-167-635

• Szpilki do mocowania głowicy fiata 126p, mogą być używane, uszkodzone, 507-436-500

• Traktor C340, C355, C360, T25 lub inne, 667-147-460

Różne

• Biuro Matrymonialno-Partnerskie Serduszka Dwa, oferty osób od 24 do 80 lat, zapraszamy. Biuro: 883-783-782

Lokal do wynajęcia w Chojnicach

Piętro lokalu na działalność usługową.
W lokalu pomieszczenie socjalne z nowo wyposażoną kuchnią.
Poza tym serwer, odrębne łącze internetowe, klimatyzacja,
wszystkie media z osobnymi licznikami, winda.
Alarm sterowany zdalnie oraz bezpośrednio.
Lokal przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.
Powierzchnia 140 m², wysoki standard,
budynek nowoczesny, reprezentacyjny.

tel. 605-308-080

Chojnice, ul. Leśna 2c (budynek Stomatologia Drozd)

OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej
w Chojnicach

OGŁASZA

Konkurs na stanowisko Członka Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach

Kandydaci przystępujący do konkursu na stanowisko Członka Zarządu w Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach powinni spełniać wymagania zawarte w załączniku Nr 1 (dostępny na stronie internetowej Spółdzielni) do ogłoszenia o konkursie na stanowisko Członka Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach.

Tryb przeprowadzenia konkursu określa Regulamin przeprowadzenia konkursu na stanowisko Członka Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w Chojnicach, który jest dostępny na stronie internetowej Spółdzielni www.sm-chojnice.pl oraz w biurze Spółdzielni w Sekretariacie.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie bezpośrednio w Sekretariacie siedziby Spółdzielni przy ul. Młodzieżowej 35 89-600 Chojnice, lub listem poleconym w terminie do dnia 26.11.2021 roku do godziny 15:00 z dopiskiem: „Konkurs na stanowisko Członka Zarządu” i „nie otwierać”.

Decyduje data wpływu, a nie data stempla pocztowego.
Na kopercie dotyczącej złożonej oferty nie umieszcza się danych osobowych oraz innych danych lub znaków.

Motoryzacja**Sprzedam**

- Alufelgi z oponami, 4 szt., 16 cali, hak, nowe pokrowce na siedzenia, alfa romeo, 601-927-172
- Ford mondeo III kombi 2.0 TDCI (2006), 130 KM, pełne wyposażenie, podgrzewane, skórzane fotele, alufelgi, na części, podgrzewana szyba, 601-927-172
- Opel zafira A 1.6 diesel (2001), podgrzewane fotele, czujnik cofania, hak, po przeglądzie i OC. Renault laguna 2.2 (1999), 693-145-310
- Opony zimowe 205/60 R16, komplet, 508-392-368
- Peugeot 206 1.9 diesel (2000), drugi właściciel, 1500 zł, Bysław, 667-348-722
- VW golf V 1.4 B (2006), 4-drzwiowy, sprowadzony, zarejestrowany, 10.500 zł, 606-280-837

Czas Chojnic**Tygodnik**
Tucholski

Zamów prenumeratę Twojej ulubionej gazety w starej cenie!

Do końca roku 3,90 zł za wydanie.

Pytaj listonosza
lub odwiedź swoją pocztę.



CZERSK
ul. Tucholska 101B
tel. 52 398 48 61
tel. 518 996 746

CHOJNICE
ul. Wysoka 9
tel. 52 396 25 55
52 397 06 40

KARTUZY
ul. Gdańska 8
tel. 572 435 926

Godziny otwarcia:
pn.-pt.: 9-17, sob.: 9-13
www.drewpolczersk.com
drewpolczersk@wp.pl

**HURTOWNIA TKANIN OBICIOWYCH
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

CZERSK, ul. Tucholska 101B
*Pianki, bonnel, filc, zszywki, nici,
stopki różnego rodzaju, owata itp.*

PRODUCENT MEBLI TAPICEROWANYCH



Narożnik Vegas
307x227
już od 2670,-



Szafy przesuwne, garderoby

200x216x62	150x200x62	150x215x59
1499,-	899,-	1120,-
		od 550,-



Kanapy
od 520,-



Fotele
od 299,-



Łóżo
960,-



Materace:
od 220,-

piankowe, bonelowe, bonelowe z kokosem,
lateksowe, kieszeniowe, kieszeniowo-lateksowe,
kieszeniowy lateks + kokos



Zestawy kuchenne
Możliwość doboru szafek pod wymiar



Duży wybór wyrobów z wikliny

Czytaj nas również
w wersji elektronicznej

Jesteśmy na
publico24.pl
eprasa.pl

informator medyczny

GASTROLOG
Artur Sołtysiak
specjalista gastrologii i chirurgii ogólnej
KOLONOSKOPIA I GASTROSKOPIA
(możliwość znieczulenia w analgesodacji),
drobne zabiegi chirurgiczne.
ul. Mickiewicza 39, Chojnice,
kom. 660 909 190,
rejestracja: 52 565 53 33, 604 798 239

GABINET PRYWATNY
dr n. med. Łukasz Pokrywka
SPECJALISTA UROLOG
poniedziałek, czwartek 15.00-18.00
Tuchola, ul. Piastowska 5/11
rejestracja tel. 660 217 848
pon.-pt. w godz. 12.00-15.00

Lek. dermatolog
Jadwiga Barczyk
tel. kom. 606 28 66 33
przyjmuje w Gostycynie, ul. Piłska 22.
Wskazana rejestracja telefoniczna

Pracownia Psychologiczna
Ewa Klinger
BADANIA PSYCHOLOGICZNE
KIEROWCÓW I OPERATORÓW
Tuchola, ul. Murowa 8
REJESTRACJA ☎ 730 195 155

APARATY SŁUCHOWE
Bezpłatne badania słuchu
Wizyty domowe
Piątek od 15:00 do 17:00
TUCHOLA, ul. Dworcowa 17, Gabinet „AKSON”
tel. 601 957 447

auris med **BEZPŁATNE**
BADANIA SŁUCHU
APARATY SŁUCHOWE
refundacja z NFZ
poniedziałek, wtorek, czwartek 9.00-17.00
Tuchola, ul. Dworcowa 2
tel. 506-130-566

REUMATOLOG
lek. med. Agnieszka Pajdak
Specjalista Reumatologii
i Chorób Wewnętrznych
Chojnice, ul. Wiśniowa 1a (przych. Terapeutica)
tel. kom. 602 312 200, 532 163 168
Przyjmuje we wtorki od godz. 14.00

GABINET UROLOGICZNY
lek. Bartosz Brzozczyk
Miejskie Centrum Lekarskie
ul. Świecka 27, Tuchola
przyjmuje **poniedziałek** 17.00-20.00
rejestracja tel. 52 33 433 44
pon.-pt. w godz. 8.00-18.00

Gabinet Prywatny
lek. Anita Hapka
SPECJALISTA CHIRURGII
ONKOLOGICZNEJ I OGÓLNEJ
ul. Bytowska 70, 89-600 Chojnice
Rejestracja tel. 52 396 73 31

GABINET GASTROLOGICZNY
GASTROSKOPIA Piotr Drobniński
specjalista gastroenterologii i chorób wewnętrznych
CHOJNICE, UL. MICKIEWICZA 39
tel. 512 045 075
rejestracja tel. 52 56 55 333, 604 798 239

Specjalista laryngolog
Alicja Modrzewska
piątki od godziny 17.00 do 19.00
Rejestracja pod nr.
tel. 604 775 139

SONUS-MED Mariola Gwizdata
Aparaty słuchowe, badanie słuchu
• dobór i sprzedaż aparatów słuchowych
• badanie słuchu • wizyty domowe
• ABR, otoemisja, terapia szumów usznych
• baterie • refundacja NFZ, PCPR, PFRON
piątek 9.00-17.00 tel. 504 298 407

TUCHOLA, ul. Świecka 53/2

CARDIOMED, ul. Kościarska 9 gab. 129, Chojnice
PORADNIA
KARDIOLOGICZNA
Leczenie nadciśnienia i chorób naczyń
Od 1 lipca 2021 roku NFZ zniósł limit przyjęcia do poradni
Konsultacji udzielają:
- dr. n. medycznych specjalista chorób wew. kardiolog hipertensjolog
- specjalista kardiolog, kardiolog inwazyjny
Rejestracja: pn., wt., czw., pt. w godz. 9.00-12.00
tel.: 52 515 62 24

• Drewno bukowe, odpady ze stolarni, suche, 70 zł, możliwość transport, 604-560-593

• **Drewno kominkowe i opałowe, suche – sosna, brzoza, buk, dąb, poszczepane z grubych wałków. Dowóz do 20 km gratis, 604-539-645**

• Drewno kominkowe, brzoza, dąb, sosna, czuby sosnowe, pocięte lub w całości, możliwość workowania, możliwość transportu, 601-801-457

• **Drewno opałowe, kominkowe suche, sosna, brzoza, dąb, buk, dowóz do 20 km gratis, 600-982-859**

• Drewno opałowe, workowane, rozpałkowe, kominkowe, suche – sosnowe, świerkowe, liściaste; obrzyny tartaczne, trociny, z dowozem, cięcie, 509-161-734

• Drzwi harmonijkowe sosnowe 200x80 oraz grzejniki łazienkowe drabinki, 508-392-368

• Elektronarzędzia używane, 784-353-647

• Gęsi tuszki, okrasa, 506-154-156

• Gęsi tuszki, żywe, okrasa, półgęski, kurczęta brojlery, gmina Cekcyn, 500-340-889

• **Gęsi z gospodarstwa ekologicznego żywe lub tuszki. Transport gratis. Posiadam certyfikat ekologii, 609-635-089**

• Jałowica cielna HF, termin wycielenia 13.12.2021 r., Śliwice, 880-801-486

• Jałowica cielna, 722-106-946

• Kamień łupany, okazynie, kostka granitowa, kruszywo kamienne, polbruk, czarnoziem ogrodowy, płyty betonowe, różne wzory. Utwardzanie wjazdów, możliwość wykonania prac, 601-927-172

• Kanapa 300 zł, ława biała, nowa, 150, biurko sosnowe, 100, lodówka duża, 200, materac sypialniany, 200, telewizor philips, 32 cale, 300, stół szklany, nowy, nierozpakowany, 250, płytki chodnikowe, używane, 601-927-172

• Koguty, 3 sztuki, 691-299-378

• Krowy, z powodu likwidacji sprzedam, 725-827-653

• Króliki do uboju lub dalszego chowu, duża rasa. Części do fiata 126p, 606-537-417

• Króliki rasy olbrzym belgijski i baran francuski, możliwość wystawienia rodowodu, 607-978-812

• Kuchenka gazowa, srebrna, stan dobry, tanio, 514-065-975

• Kukurydza sucha, pszenica, możliwość dowozu, tel. 608-615-448

• Kurczęta brojlery 4-tygodniowe, żywe, waga ok. 1 kg, 10 zł/szt., sprzedaż 22-23 listopada, dowóz darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15

• Kurczęta brojlery 6-tygodniowe, żywe, waga powyżej 2 kg, 7,50 zł/kg, sprzedaż 7-10 grudnia, transport darmowy, Bagienica, (52) 334-67-15

• Kurki odchowane 25-tygodniowe, rossa, zamówienia listopad, Lubiewo, 660-269-886

• Kurki odchowane rossa, 24-tygodniowe, zamawiać na 27 listopada, Lubiewo, ul. Hallera, 601-304-239

• Kury młode, narybek amura, 888-854-892

• Łubin gorzki karo, 1600 zł/t, Lubiewo, 661-193-477

• Maszyny, wiertarki poziome, pionowe, wielowrzecionowe, piła poprzeczna, szlifierka jaroma, frezarka górnoprzecionowa, 665-207-781

• Młode wysokoprośne loszki i prosięta, 880-431-624

• Orkan do koszenia zielonki w bardzo dobrym stanie, cena do uzgodnienia, 605-925-971

• Piasek (pospółka) oraz czarnoziem do ogrodu, rozbiórka domów, tel. 534-665-535

• Poroże jeleniowatych, zrzućty, wieńce, wyroby z poroża, dojazd do klienta, 600-716-673

• Prosięta, 100 szt., 724-512-712

• Prosięta, 15 szt., 880-171-564

• Prosięta, tel. 790-587-539

• Sianokiszonka w balotach 120x130, dobra cena, gm. Czersk, możliwy załadunek, 660-896-165

• Sprzęt rybacki, żaki, stępy, wontony, mieroże oraz sieci ciągnione, żaki giganty 795-999-345. Więcej na www.maxlawica.pl

• Stacja automatyczna do odpajania cieląt westfalia, opryskiwacz zawieszany płatz 800 l 12-metrowy, przyrząd do wycielania bydła, żmijka do zboża, 606-171-473

• Śrutownik bijakowy ssąco-tłoczący 11 kW, kosiarka rotacyjna PZ 1,85 m, żmijka 4,20 m, średnica 20 mm, wentylatory do obory, 606-171-473

• Wapno węglanowe 50% CaO, wapno zawierające magnez (dolomit) 50% CaO + MgO, 723-167-332

• Wędzarnia ogrodowa, telefony komórkowe, fotoobrazy, uchwyt do telewizora, uchwyt do anteny, żyrandol, kinkiet, lampka nocna, 787-870-913

• **Węgiel. Ekogroszek dwa rodzaje, luz, worki, kostka i orzech premium. Tel. 604-212-272, 695-167-141**

• Wkład do oczka wodnego, ok. 1000 l, 601-927-172

• Zetor 7211, stan bdb. (1987), 691-407-845

• Ziemniaki jadalne denar, Klonowo, 784-748-860

• Żrebica 18-miesięczna, zimnokrwista, księga główna, nadająca się do dalszego rozrodu, 660-512-107

• Żyto, 5 t, jałowki do zacieleń, możliwość wyboru, 796-871-681

TARTAK
WUTKOWSKI

- tarcica iglasta sucha – sosna
- tarcica liściasta sucha – dąb, jesion, olcha, buk, brzoza
- więźby dachowe
- łąty, kontrłaty, tarcica strugana

DREWNO CERTYFIKOWANE

ŚLIWICE, ul. Starogardzka 45, tel./fax 52 334 00 93
www.tartakwutkowski.pl e-mail: biuro@tartakwutkowski.pl